Pełna tabela loterii na str. 7-ej

10 gr. ABC 10 gr.

W

WNOY CODNIENN ZEI

„BIADA TEJ ZIEMI, GDZIE CIEPŁO SŁONECZNE NIC ROZPROMIENIĆ, NIC ROZGRZAĆ NIE ZDOŁA. BIADA TYM SERCOM, GDZIE SŁOWO SERDECZNE GOREJĄCEGO ECHA NIE WYWOŁA".

(K. Baliński).

Nr. 283 Warszawa, czwartek 22 września 1938 r. Rok XIII

Pod naciskiem mocarstw zachodnich

Rząd praski gotów skapitulować

Naród czeski przeciw ustępstwom

PRAGA, 21. 9. (tel. wł.). Dawno już mury starego Hradczyna nie były świadkiem tak dramatycznych zdarzeń, jak w nocy z wtorku na środę.

O 2.15 W NOCY

O godzinie 2.15 nad ranem zajechały przed podjazd dwie wspaniałe limuzyny, będące własnością poselstwa brytyjskiego i francuskiego. Samochodami tymi przybyli na polecenie swych rządów posłowie Anglii Newton i Francji Delacroix, by raz jeszcze wywrzeć nacisk na prezydenta Benesza i rząd czeski i skłonić go do przyjęcia planu londyńskiego. Nocna audiencja przeciągnęła się do godz. 3 min. 30. Bezpośrednio po tym prezydent Benesz, nie bacząc na niezwykłą godzinę, zwołał na naradę komitet polityczny Rady Ministrów, który obradował do g. 6-ej nad ranem.

Następnie obrady przeniosły się do Prezydium Rady Ministrów i toczyły się już w pełnym składzie gabinetu. Posiedzenie Rady Ministrów zakończyoł się o godz. 8.30.

nastrojach opinii publicznej i w **prasie czeskiej nadal utrzymuje się ton zdecydowanie wrogi wszelkim projektom podziałów kraju i opowiadający się nadal za obroną terytorium republiki.**

Nowe demarche na Hradczynie

Nacisk brytyjsko-francuski

PRAGA, 21.9. W ciągu dzisiejszego popołudnia oczekiwana jest **nowa wspólna demarche posłów Wielkiej Brytanii i Francji u prezydenta Benesza.**

Demarche ta pozostawiałaby niewątpliwie w związku z wiadomościami o **budzącej się wśród społeczeństwa czeskiego reakcji przeciwko ustępliwemu stanowisku rządu.**

Posłowie angielski i francuski starać się będą wywrzeć zdecydowany nacisk na rząd czechosłowacki, celem przyjęcia propozycji londyńskich, ostrzegając, że w przeciwnym razie Czechosłowacja nie będzie mogła liczyć na pomoc mocarstw zachodnich.

Na przyjęcie Chamberlaina

GODESBERG, 21. 9. W małym miasteczku nadreńskim Godesberg przygotowano już wszystko na przybycie Chamberlaina. Dworzec przybrano chorągwiami i girlandami kwiecia. Z wysokich masztów powiewają chorągwie o barwach Rzeszy i Brytyjskich. Goście brytyjscy — premier Chamberlain ze świtą i ambasador Henderson zamieszkają w hotelu na Petersberg, skąd roz ciąga się widok na dolinę Renu aż po katedrę kolońską. Kanclerz Hitler przybędzie do Godesberg w czwartek przed południem w towarzystwie min. Ribbentropa i gen. Keitla i zamieszka w hotelu reńskim, gdzie od będzie się również spotkanie z premierem brytyjskim.

Szczury uciekają

MONACHIUM, 21. 9. W ciągu ostatnich dwóch dni zauważono na lotnisku Oberwiesenfeld pod Monachium ożywiony ruch pasażerski na linii Praga-Zurych. Opuszczają Czechy, udając się do Szwajcarii liczni przemysłowcy i finansiści przeważnie żydzi z rodzinami, przy czym wywożą znaczne sumy pieniężne.

STANOWISKO PRASY FRANCUSKIEJ

PARYŻ, 21. 9. Omawiając ostatni rozwój wypadków, organ radykalno-socjalistyczny „La République" ostrzega przed mniemaniem, iż w razie wykrętnej odpowiedzi rządu czeskiego, Francja i Anglia mogłyby zrewidować swoje stanowisko w sprawie czeskiej. „Matin" wskazuje na żądania wysuwane przez Polskę i Węgry odnośnie swych mniejszości zamieszkujących terytorium Czecho-Słowacji.

Praga ustępuje?

Z RANA OBIEGAŁY MIASTO POGŁOSKI, ŻE W WYNIKU NOCNEGO DEMARCHE RZĄDÓW ANGIELSKIEGO I FRANCUSKIEGO RZĄD CZESKI ZDECYDOWAŁ SIĘ NA KAPITULACJĘ I PRZEDŁOŻYŁ KOMITETOWI 20-TU DO APROBATY DRUGĄ NOTĘ DO FRANCJI I ANGLII, WYRAŻAJĄCĄ ZGODĘ NA PRZYJĘCIE PLANU LONDYŃSKIEGO.

PRAGA, 21. 9. Posiedzenie komitetu przewodniczących koalicyjnych stronnictw parlamentarnych zakończyło się wkrótce po godz. 12-ej. Jeszcze o godz. 11.30 czeska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat:

„Urzędowo donoszą, że nota zawierająca odpowiedź rządu czechosłowackiego na demarche przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Anglii w Pradze dotychczas nie została doręczona. Doręczenie noty nie mogło nastąpić, ponieważ obrady rządu nie zostały dotychczas zakończone".

Zaznaczyć należy, że komunikat powyższy stanowi zaprzeczenie przedwczesnych doniesień agencji Havasa.

Ostateczna odpowiedź rządu czechosłowackiego zakomunikowana będzie Anglii i Francji w drodze dyplomatycznej, zaś na użytek wewnętrzny ogłoszony zostanie komunikat, który utrzymany będzie niewątpliwie w tonie wysoce patetycznym. W komunikacie tym, który ukaże się prawdopodobnie już w najbliższych godzinach, rząd wskaże niewątpliwie, że ustępuje pod groźbą przemocy i pod naciskiem swych dotychczasowych sprzymierzeńców.

Wojowniczy nastrój ulicy

PRAGA, 21. 9. Mimo, iż wiadomości, przenikające do kół dziennikarskich, zdają się wskazywać na ustępliwe stanowisko rządu, w

Zarządzenie polskich władz wojskowych

Częściowe zatrzymanie starszego rocznika i rezerwistów

NA PODSTAWIE ZARZĄDZENIA POLSKICH WŁADZ WOJSKOWYCH ZATRZYMANO W NIEKTÓRYCH ODDZIAŁACH STARSZY ROCZNIK ORAZ POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA REZERWISTÓW.



Watykan wobec wypadków

Modły w klasztorach rzymskich o zachowanie pokoju

MIASTO WATYKAŃSKIE, 21.9 Watykan z najwyższym zainteresowaniem śledzi rozwój wypadków politycznych w Europie. Papieski sekretariat stanu codziennie jest informowany przez nuncjaturę w Pradze o sytuacji w Czechosłowacji. Kardynał Pacelli szczególnie często udaje się w tych dniach do Castel gandolfo z raportami do Papieża.

Ojciec św. zalecił wszystkim klasztorom rzymskim żarliwe modły o uproszenie u Stwórcy pokoju na świecie i o odwrócenie grożących temu pokojowi nie bezpieczeństw.

Chociaż koła watykańskie jak dotychczas nie ogłosiły żadnego oficjalnego oświadczenia w sprawie zatargu o Sudety, osoby dobrze poinformowane twierdzą, że w kołach tych daje się ostatnio zauważyć bardziej optymistyczny nastrój oraz nadzieja, iż konflikt niemiecko - czechosłowacki da się załatwić na drodze pokojowej.

Większość akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej członków korpusu dyplomatycznego, którzy zazwyczaj w tej porze roku wyjeżdżają na urlopy, pozostała na swych placówkach. Powszechną uwagę zwraca fakt, że przedstawiciel Francji przy Watykanie, Charles Lerroux, nie wyjechał. Ambasador Lerroux, jak wiadomo, przez 10 lat piastował godność posła francuskiego w Pradze. Jest on doskonale obznajmiony ze stosunkami czechosłowackimi.

(Dalszy ciąg na str. 6-ej).

Co raz bliżej Hankou

SZANGHAJ, 21. 9. Północna kolumna armii japońskiej w Chinach środkowych dotarła na obszarze, położonym na północ od łańcucha górskiego Tatieh do miejscowości Loszan. Oddziały te znajdują się już więc w odległości 50 km na wschód od linii kolejowej Hankou — Pekin.

Inne oddziały tej samej grupy operacyjnej zajęły na południowy wschód od Loszan miejscowości Kungszan i Szauo.

Słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w **dniu 22 bm**: pogoda słoneczna, ciepła i **cicha**.

„Równi z równymi"

Deklaracja OZN ogłoszona po wyborach, zawiera wezwanie do innych ugrupowań politycznych, do porozumienia i zgody, przy czym OZN zaznacza, że zgoda ta powinna nastąpić na zasadzie jako równi z równymi. Ten dodatek mógłby być dosyć charakterystyczny, gdyż w dotychczasowych oświadczeniach „Ozonu" przebijały stale akcenty, zmierzające do podporządkowania innych grup OZN. Teraz dopiero wysunięty został akcent „jako równi z równymi".

Oczywiście takie postawienie sprawy wyłącza porozumienie i zgodę, polegającą na wstąpieniu do „Ozonu", gdyż oznaczałoby to podporządkowanie „Ozonowi", nie zaś porozumienie na zasadach równości. Wzywanie zaś do wstępowania do „Ozonu", charakteryzowało dotychczasową jego działalność.

Zasada równości, ogłoszona przez OZON, pozostaje — jak dotąd — w sferze słów. Słowa zaś na giełdzie politycznej w Polsce nie cieszą się zbyt wysokim kursem. Wysoki kurs mają w obecnej sytuacji tylko czyny i fakty.

OZN jest organizacją polityczną bardzo bliską sferom decydującym. Sam on chętnie powołuje się na to, że jest wyrazem politycznym tych sfer. Dlatego też może wywierać duży wpływ nie tylko na słowa w Polsce, ale i na czyny i fakty.

W obecnych warunkach nie może być mowy o porozumieniu OZN z ugrupowaniami opozycyjnymi na zasadach równości po prostu dlatego, że przeczy temu stan faktyczny w Polsce. Porozumienie takie mogłoby nastąpić wtedy, gdyby istniały stosunki, w których partnerzy mają podobny zakres swobody działania. Porozumienie człowieka ze skrępowanymi rękoma z tym, który ma ręce wolne, nie jest porozumieniem na zasadach równości. Krokiem przedwstępnym musi być tu rozwiązanie rąk temu, któremu je skrępowano.

Przypatrzmy się teraz, jaki zakres swobody ma OZN i jaki zakres mają ugrupowania opozycyjne. Weźmy możliwość odbywania zebrań, stosunek do prasy, do uroczystości urządzanych przez poszczególne ugrupowania polityczne i wtedy przekonamy się, że zasada równości ogranicza się dziś tylko do słów.

A wreszcie zastanówmy się nad aktualniejszym zagadnieniem polityki wewnętrznej — nad wyborami. Z jednej strony mamy OZN, rozporządzający w kolegiach wyborczych ogromną ilością własnych przedstawicieli, oraz ludzi, którzy się z OZN-em będą liczyć, a z drugiej strony mamy ugrupowania opozycyjne, które niemal nie mają swoich przedstawicieli, a w każdym razie ilość ich jest tam tak nieznaczna, że nie mogą zgłosić swoich kandydatów do wyborów sejmowych. Stan taki nie odzwierciedla bynajmniej opinii kraju. „OZON" może tu odpowiedzieć, że swoimi głosami gotów będzie wystawić kandydatów opozycyjnych. Ale w tym wypadku współdziałanie „Ozonu" i grup opozycyjnych nie następowałoby na zasadach równości, a wiadomo przecież, że łaska pańska na pstrym koniu jedzie. Jeśliby słowa o równości w deklaracji OZN nie były tylko słowami, to OZN niewątpliwie miałby możność postarania się o to, by i przy wyborach współdziałanie, a może współzawodnictwo odbywało się na zasadach równych.

Dziś słowa, choćby nawet nowe, nie zachęcają nikogo. Po inflacji słów, wartość mają tylko czyny...

J. K.

WRZESIEŃ

22

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5-21	7-37
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
3 33	6 34
Dł. dnia	Ubyt.
12-16	4-30

Dziś św. Tomasza
Jutro św. Tekli

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".
TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean".
TEATR POLSKI: Codzień świeżo wystawiona komedia Devala „Subretka" ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.
TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.
TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fali eteru" P. Leone, L. Brodzińskiego, Lawiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska, Sym. Zawistowski, Kielarski, Modrzewski. Reż. Zawistowskiego, dekor. Kurmana.
OPERETKA „8.15": „Księżniczka Czardaszka".
TEATR KAMERALNY: „Zbyt licz na rodzinę"

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacja o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): „Dwoje z tłumu".
HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.
ITALIA (Wolska 32): „Warszawska Cytadela".
JURATA: „Czar cyganerii" i „Zamaskowany bohater".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Scypion afrykański".
KOMETA (Chłodna 49): „Wyspa straceńców" i rewia.
MARS: „Ziemia błogosławiona".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy" i rewia.
PRASKIE OKO: „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".
SOKÓŁ: „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".
ŚWIT: „Kalanag" i „Książę X".

O czym radził
Kongres bezbożników w Londynie
„Kościół wrogiem demokracji"

Podczas gdy codzienna prasa angielska niemal wcale nie zwróciła uwagi na odbywający się w stolicy Wielkiej Brytanii międzynarodowy kongres wolnomyślicieli, tygodniki katolickie, wychodzące w Londynie, podają obszerne szczegóły o tym zjeździe.

Przewodniczącym kongresu był znany wolnomyśliciel belgijski dr. Torwagne. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że władze brytyjskie w ostatniej chwili cofnęły prawo wjazdu delegacji sowieckich wojujących bezbożników. Tę decyzję czynników państwowych przypisuje się powszechnie licznym protestom i energicznej postawie katolików i protestantów angielskich którzy robili wszystko co było można uczynić, aby do takiej właśnie decyzji doprowadzić.

Przewodniczący Torwagne odczytał pismo przywódcy sowieckich związków wojujących bezbożników, którzy apelują do bezbożników z angielskich sfer robotniczych, aby przystąpili do stworzenia wspólnej platformy współpracy z inteligencją liberalną. Bezbożnicze organizacje w Anglii winny postawić sobie jako cel zwerbowanie wszystkich neutralnych organizacyj kulturalnych i zawodowych do wspólnej akcji przeciwko kościołom chrześcijańskim.

Mimo zapowiedzi, że kongres nie będzie miał wcale charakteru antyreligijnego, obrady odbywały się w nastroju wybitnie wrogim dla religii. Jeden z głównych mówców Henri Lorulot, autor bluźnierczego dzieła „Vie Comique de Jesus" wygłosił referat pełen obelg i oszczerstw na Stolicę Apostolską.

Warto nadmienić, że jak się okazuje ze sprawozdania jednego z prelegentów, po Rosji sowieckiej, największą liczbę bezbożników posiada Czechosłowacja. Na 15 milionów mieszkańców tego kraju jest prawie 1 milion wolnomyślicieli.

Specjalnie serdecznie witał przewodniczący dr. Torwagne delegację hiszpańską, nazywając wolnomyślicieli tego kraju „bojownikami i pionierami wolności na świecie" oraz stawiając ich za przykład dla innych.

Delegat belgijski, Paul Braun, bardzo ostro atakował kościoły chrześcijańskie, twierdząc, że poddanie się autorytetowi Kościoła równa się „rezygnacji ze wszelkich praw człowieczeństwa" ponieważ każdy kościół jest zajadłym wrogiem demokracji.

Lotniska w Kanadzie
dla samolotów angielskich

LONDYN, 21. 9. Donoszą z Ottawy, że rozpoczęte zostały prace nad budową dwóch wielkich lotnisk w Halifax i w Yarmouth, które stanowić będą miejsce odlotu samolotów brytyjskich wykonywanych w Kanadzie na zamówienie rządu brytyjskiego.

Fioletowe trupy
Nieznana choroba w Meksyku

MEKSYK, 21.9. W miejscowości Villa de Aguacaliente w stanie Mazatlan pojawiła się nieznana choroba, która wywołała wielkie zaniepokojenie wśród ludności. Objawem tej choroby jest wysoka gorączka, która trwa około trzech dni, poczem chory umiera. Po śmierci ciało jego przybiera kolor fioletowy. Cały szereg osób zmarło już na skutek tej choroby.

Do Aguacaliente władze wysłały lekarzy, którzy starają się zbadać pochodzenie nieznanej epidemii. Wiele rodzin w obawie przed chorobą opuściło miasteczko.

Ważne posunięcia
W japońskiej dyplomacji

TOKIO, 21. 9. W japońskim korpusie dyplomatycznym nastąpią w najbliższym czasie ważne przesunięcia. Dotychczasowy ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu obejmuje stanowisko ambasadora w Londynie na miejsce ambasadora Yoshidy, który ma przejść na emeryturę. Ambasadorem w Rzymie mianowany będzie Sziratori. Powyższe nominacje są przesądzone i będą ogłoszone z chwilą uzyskania sankcji cesarskiej.

Banda młodocianych rabusiów
dokonywała napadów w Leningradzie

MOSKWA, 21. 9. W Leningradzie została wykryta zakonspirowana banda młodocianych rabusiów i złodziei, która dokonywała napadów rabunkowych w centrum miasta. Banda, składająca się z chłopców od 10 do 15 lat była uzbrojona w rewolwery, noże oraz przyrządy złodziejskie. Na czele bandy stała 16-letnia dziewczyna, zajmująca w Komsomole stanowisko sekretarki dzielnicowej organizacji komunistycznego związku młodzieży. Aresztowano 30 chłopców i dziewcząt oskarżonych o napady rabunkowe. Jak ustaliło dochodzenie, młodociani przestępcy byli już niejednokrotnie karani. Jeden z chłopców, 14-letni miał już 7 spraw karnych.

Rzekoma bratanica Lenina
awanturuje się w ambasadzie Z.S.R.R.

Ostatnio stałą bywalczynią ambasady ZSRR w Warszawie jest p. Lidia Ulianowa lat 35 (zam. Miedziana 4-a), która podając się za bliską krewną Lenina (prawdziwe jego nazwisko brzmiało Ulianow), żąda zwrotu kosztowności oraz pieniędzy, które jakoby w swoim czasie pożyczyła Leninowi. Następnie p. Ulianow zgłasza pretensje o pomoc materialną ze strony partii komunistycznej, gdyż znajduje się, w krytycznych warunkach materialnych.

Podobno poza jednobrzmiącym nazwiskiem ma rzekomo nic nie łączyć p. Lidii Ulianow z twórcą ZSRR, a jej roszczenia wynikają z jej stanu psychicznego.

Pogadanki dla kupców
wprowadza Polskie Radio

Z dniem 1 października b. r. Polskie Radio wprowadza cykl specjalnych pogadanek dla kupców, pomocników kupieckich i rzemieślników.

Pogadanki nadawane będą w poniedziałki, w godzinach od 13 do 13.30.

W czasie pogadanek podawane będą czysto praktyczne informacje, wyjaśnienia i omówienia spraw związanych z techniką zakupu, magazynowania, sprzedawania, reklamy, prowadzenia kontroli towarów i gotówki, dalej spraw związanych ze stosunkami prawno - administracyjnymi przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Inicjatywę Polskiego Radia powitać należy z żywym zadowoleniem, jako cenne uzupełnienie akcji doszkalania kupiectwa.

Niewątpliwie pogadanki wzbudzą duże zainteresowanie wśród kupiectwa polskiego, które zresztą niejednokrotnie wypowiadało się za wykorzystaniem mikrofonu do omawiania żywym słowem spraw, interesujących kupca.

Kurs gospodarstwa rodzinnego
w Związku Pań Domu

Związek Pań Domu w zrozumieniu braku krótkotrwałych kursów obejmujących całokształt gospodarstwa domowego otwiera w tym roku kursy przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym składające się z 3 miesięcznego kursu zasadniczego i 2 miesięcznego kursu uzupełniającego. Kurs zasadniczy obejmie oprócz rachunkowości, teorii gospodarstwa i higieny zajęcia praktyczne: przyrządzanie potraw i piekarstwo, jak również wyczerpie wszelkie zagadnienia z dziedziny porządków, reperacji i prania.

Kurs uzupełniający obejmie na zasadzie znanych już procesów technik ćwiczenia w przyrządzaniu potraw b. wyszukanych i skomplikowanych, przyjęć, przetworów itp. Kursy te będą uruchomione dla pań domu, młodych panien, jak również organizowane będą dla wyszkolenia pracownic domowych.

Nauka na kursie dla pań wynosić będzie około 100 zł. miesięcznie. Nauka na kursie dla pracownic domowych wraz z internatem wynosić będzie około 75 (siedemdziesiąt pięć zł.) miesięcznie. Internat dla pracownic domowych miesięcznie 45 zł., nauka wraz z produktami na zajęcia praktyczne 30 zł., od której to sumy Związek Pań Domu wprowadzi ulgi uzależnione od stopnia zamożności uczennic.

Bliższe informacje: Związek Pań Domu, Nowy Świat 9, telefon 9-55-66.

Zawieszenie w urzędowaniu
dyrektora Izby Rzemieślniczej

TORUŃ, 21. 9. Zrozumiałe wrażenie wywołała wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu dyrektora Izby Rzem. w Toruniu, p. Bischoffa Franciszka. Na temat przyczyn zawieszenia kursują różne wersje — prawdziwe i pewne do tej pory nie są znane.

Nic nie wiadomo

Premiera nowego programu Qui pro quo bezwzględnie należy do udanych.

Program zestawiono umiejętnie, przeplatając humor i satyrę, liryzmem i łezką sentymentu.

Z pośród szczególnie udanych numerów wypada wymienić: „adwokat i tenor", parodię głośnego procesu adwokata Hofmokla z Kiepurą; również obfite oklaski zbierali Dymsza i Olsza, jako wykonawcy „Astralu".

Z pośród innych numerów wyróżnić należy Baby — rewellers w wykonaniu zespołu damskiego.

Melodeklamacje Sykulskiej i Boguckiego spotkały się z ogólnym uznaniem publiczności.

Z powodzeniem konferował Orłow, dając dowód dużych zdolności mimicznych w odtworzeniu sceny spożywania zakrapianej kolacyjki. Radzilibyśmy jednak, aby ze swego obfitego repertuaru usunął opowiadanie cmentarne, jako nie licujące z całością i wnoszące pewien niepotrzebny zgrzyt.

Publiczność opuszcza teatrzyk pod wrażeniem mile spędzonego wieczoru.

Egzekutor zabrał zegar
bo... źle chodził

Otylia Semela w Siemianowicach zalegała pewną sumę urzędowi skarbowemu, wobec czego wdrożono przeciwko niej egzekucję.

Pod jesień 1937 r. przybył do niej egzekutor skarbowy, Gerhard Kaczmarczyk z Siemianowic (Szeflera 27), który dokonał u niej zajęcia ściennego zegara kuchennego. Po kilku dniach Kaczmarczyk przybył do Semelowej ponownie i zabrał zajęty zegar.

Po jakimś czasie przybył do Semelowej inny egzekutor skarbowy, celem stwierdzenia co stało się z zajętym zegarem. Egzekutor ten nie dał wiary kobiecie, że zegar zabrał Kaczmarczyk i sporządził na nią doniesienie o usunięcie rzeczy z pod egzekucji. Na rozprawie jednak okazało się, że istotnie zegar zabrał Kaczmarczyk, działając jako egzekutor skarbowy.

Skolei więc pociągnięto do odpowiedzialności Kaczmarczyka i we wtorek stanął on przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Tłumaczył się on, że zauważył, iż zegar źle chodził, wobec czego zabrał go, chcąc go dać do naprawy.

Sąd nie dał wiary temu naiwnemu tłumaczeniu i skazał Kazimierczyka na 1 rok więzienia i orzekł utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

Puławy zyskały mocną podstawę
do walki z handlem żydowskim

(jk) W ub. niedzielę odbyła się w Puławach uroczystość poświęcenia i otwarcia Szkoły Przysposobienia Kupieckiego. Fundatorami są kupcy puławscy, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Kupców Polskich którzy na ten cel zadeklarowali bezzwrotne udziały. Pozatym nowourządzonej szkole udzielił subwencji Wydział Powiatowy.

Szkoła znajduje się w specjalnie wynajętym budynku. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Zdziechowski, po czym wygłosili przemówienia: prezes Stowarzyszenia Kupców, starosta puławski, inspektor szkolny i dyrektor nowopowstałej szkoły. W przemówieniach podkreślono rolę tego rodzaju placówki naukowej w kierunku unarodowienia handlu.

Nauka w szkole rozpoczęła się w poniedziałek t. j. 19 b. m.

Należy zaznaczyć, że powiat puławski dotkliwie odczuwał dotąd brak tego rodzaju uczelni. Z uwagi na istotną konieczność wprowadzenia na ten teren zdrowego i wykwalifikowanego fachowego elementu kupieckiego polskiego, który by mógł skutecznie walczyć z żydowskim handlem, powstanie tej placówki należy uważać za wielki krok naprzód na drodze do odżydzenia handlu w całym powiecie. Nic też dziwnego, że miejscowe i okoliczne społeczeństwo przyjęło ją z głęboką wdzięcznością.

W PIOTRKOWIE KUJAW.

zaprenumerować „ABC" można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).

Architektura III Rzeszy
Zebranie S. A. R. P.

We czwartek, dn. 22 bm. o godz. 19-ej min. 30, w sali średniej Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie, ul. Czackiego 3/5, odbędzie się XXV miesięczne zebranie członków oddziału warszawskiego S. A. R. P. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczyt p. t. „Architektura Trzeciej Rzeszy", wygłosi p. Michał Kostanecki. 2. Dyskusja. 3. Sprawy bieżące.

Żydowski szofer
przejechał staruszka

(jk). Na ulicach Lublina zdarzył się tragiczny wypadek, który spowodował żydowski szofer, Rywa Herman.

Herman, jadąc nieuważnie, wpadł na przechodzącego w tym czasie na drugą stronę staruszka, Mateusza Wójcika, który wskutek podeszłego wieku nie spostrzegł w porę niebezpieczeństwa.

Rezultat wypadku był tragiczny. Nieszczęśliwy przechodzeń został tak ciężko ranny, iż po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Żydowski szofer winien za ten wypadek być pociągniętym do odpowiedzialności.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok 2100 mtr.: Jeszcze raz L. Bukowieckiego, Holmes Z. Dobieckiego, Margas st. Zygmunt, Taiga J. Bukowskiego, Tasmania st. Podhalanka, Baronia K. Wodzińskiego, Anteusz T. Badowskiego.

GON. 2. Nagr. 2.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Cyrkon J. Schlingmanna, Narew A. Tuńskiego, Lari Fari st. Jordan, Bidermajer J. Lit. i Mikke, Rarytas A. Mieczkowskiego, Mariasz Br. Sulejewicza.

GON. 3. Płoty Nagr. 4.000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 3200 mtr.: Hestia T. Grabowskiej, Husarz L. Morzyckiego, Largo II Fr. Wójcika, Dedal W. hr. Pim. i E. Kown., Potok A. Karskiego.

GON. 4. Nagr. 2.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Hokej Dobieckiego, Lolita Bukowieckiego, Komtur II Glińskich, Alongo Bronikowskiej, Hungaria Budnego, Estrada Turno, Miechów st. Michałowo, Jenissiej Mieczkowskiego.

GON. 5. Nagr. 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr.: Passionaria M i S. Janaszow, Kastylia A. R. Olszowskiego, Pazur L. Bukowieckiego, Korona III st. Łochów, Falbanka J. Petrycha, Grisette Lumiere A. Budnego, Maiden Hannah M. Bersona, Luzak L. J. bar. Kronenberga, Bachus S. Szwarcsztajna, Martel J. Macherskiej.

GON. 6. Handicap Nagr. 3.000 zł.: dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Isolano Bukowieckiego, Deville st. Łochów, Komtur II Glińskich, Hungaria Budnego, Kerry Bersona.

GON. 7. Nagr. 2.400 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1200 mtr.: Grot M i S. Janaszów, Passe partout II Cz. Andrycza, Dolly II st. Łochów, Batalius J. Cichowskiego, Klamra Z. Dobieckiego, Kastet Z. Dobieckiego, Kretynga st. Chroberz, Pontus st. Krasne, Benito A. Budnego, Pierrette J. Bukowskiego.

GON. 8. Nagr. 1.400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2800 mtr.: Kenia Bukowieckiego, Orkan Bukowieckiego, Beduinka Cichowskiego, Awangarda Glińskich, Okey Boryckiego, Ottawa Królikowskiej, Kulfon Kronenberga, Odaliska II Bukowskiego, Izolda III Tymowskiego, Sessi Hoffmanowej, Cynara Sulejewicza, Doża Podkowa, Zorza Kamionko.

GON. 9. Nagr. 2.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Ingola Bukowieckiego, Narew Tuńskiego, Cyrkon Schlingmanna, Hokej Dobieckiego, Primawera II Babeckiej, Eleazar Tuńskiego, Lari Fari st. Jordan, Raguza Hoffmanowej, Kryniczanka st. Michałowo, Genewa Fromana, Mousquetaire Duchnowskiego.

Uwaga: Począwszy od soboty dn. 24 września początek gonitw o godz. 1-ej min. 30 po poł. (13-ej min. 30).

Wyniki gonitw
z dnia 20 b. m.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Pacific, ż. Michalczyk, 2) Stochód (7), 3) Ligawka (56,5), 4) Ninon (142). Wygr. w 1 m. 8 s., pewnie o półtorej dług. Tot. 14,5, fr. 5,5 i 5, porządk. 40.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł. 1) Latania, ż. Stasiak, 2) Bryza (51), 3) Palamis (44), 4) Złom II (8,5). Wygr. w 1 m. 41 i pół sek. łatwo o 2 i pół dług. Tot. 13,5, fr. 8,5 i 15, porządk. 236.

Częściowe wyniki gonitw
z dnia 21 b. m.

GON. 1. Dyst. 2400 m. Nagr. 2200 zł: 1) Izba ż. Jagodziński, 2) Aigokeros (28,5). Wygr. w 2 m. 48 s. łatwo o 1 dł. Tot. 5 zł.

GON. 2. Dyst. 1800 m. Nagr. Sprzedażna 1000 zł: 1) Nitrat chł. Bożek, 2) Jawajka (11,5), 3) Isolda III (119) i Thaiti (9), 5) Graf (59,5). Wygr. w 1 m. 56 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 91,5, franc. 25 i 8 zł. Porz. 557 zł.

GON. 3. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Marwal, j. Kobitowicz, 2) Jalousie (22), 3) Ewa (227), 4) Ramona IV (50), 5) Klucznik (46), 6) Rebeka (60). Wygr. w 2 m. 17 s. łatwo o 3/4 dł. Tot. 8, francus. 6,5 i 8 zł. Porz. 33 zł.

GON. 4. Dyst. 850 m. Nagr. Sprzedażna 1500 zł.: 1) Pleine de Charme ż. Nicole, 2) Fagor (38), 3) Cicha (27) 4) Baśka, (128). Wygr. w 53,5 s. łatwo o 6 dł. Tot. 6, franc. 5,5 i 6,5 zł. Porz. 25 zł.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Cenna II, ż. Jagodziński, 2) Presilia (8,5), 3) Bessie (14), 4) Begonia (106,5). 5) Bitkinga (133,5). Wygr. w 1 m. 7,5 s. łatwo o 6 dł. Tot. 36. franc. 11,5 i 6,5 zł. Porządk. 158 zł.

GON. 6. Dyst. 1800 m. Nagr. Sprzedażna 1000 zł: 1) Paiva ż. Kuszpieniuk, 2) Debar (31), 3) Night Breeze (25,5), 4) Aza (116), 5) Kiria (36,5), 6) Ultimo (9,5), Wygr. w 1 m. 55,5 s. w walce o szyję. Tot. 50, fr. 26,5 i 15 zł. Porz. 499 zł.

P. P. S. pupilkiem żydowskim

Żydzi stawiają na demokrację

„Ludowcy to niepewny element"

(Jk) W sprawie wyborów zabrał głos na łamach żydowskiego „Nowego Dziennika" „sam" p Apolinary Hartglas. Charakteryzuje on sytuację w sposób następujący:

Czy społeczeństwo żydowskie, ta jego część, która nie uważa za najwyższy ideał wykonywanie cudzych rozkazów i zasługiwanie się na łaskawą pochwałę ze strony „puryca", ta część, która wysoko sobie ceni niezależność zdania i godność własnego narodu, i dla której nie jest obojętnym, jaką drogą dochodzi się do mandatów społecznych, czy ta część naszego społeczeństwa winna stanąć do wyborów czy nie? Dylemat bardzo trudny. Z jednej strony — kolegia wyborcze, t. zn. uzyskanie przez kandydata akceptacji czynnika administracyjnego, — a tego ludzie o zupełnie niezależnym zdaniu nie otrzymują z łatwością, i tego się tak zupełnie bezinteresownie, tak zupełnie gratis, bez pewnego moralnego ekwiwalentu nie daje, jak nas przekonały wybory w Warszawie. Z drugiej strony — chodzi przecież o zmianę ordynacji wyborczej, więc musimy posiadać swoich przedstawicieli, żeby bronili naszych praw, żeby nie dali nas tak, bez żadnej próby obrony, skrzywdzić. Les absents ont toujours torts.

SZUKANIE SPRZYMIERZEŃCÓW

Kiedy więc żydzi mogą pójść do nowego parlamentu. P. Apolinary daje taką odpowiedź:

Możemy więc iść do nowego parlamentu tylko wtedy, gdy będziemy mieli pewność, że znajdziemy tam sprzymierzeńców. Ozon płk. Miedzińskiego i antyozon płk. Sławka nie mogą być naszymi sprzymierzeńcami. Straciwszy wszystkie atuty polityczne w kraju, jedni i drudzy stawiają na antysemicko-endeckiego konia i starają się nawzajem przelicytować w żydożerstwie. Mniejszości narodowe, a raczej tak zwane mniejszości, które łaskawie są dopuszczane do Sejmu, — też nie są partnerem: są to specjalnie wytresowani i obłaskawieni reprezentanci, którzy przeszli przez cenzurę kolegiów wyborczych i muszą być posłuszni. Pozostaje tedy tylko dotychczasowa opozycja, ma się rozumieć, opozycja demokratyczna, nie prawicowa. Mówiąc po prostu: ludowcy, demokraci i PPS. Ludowcy sami — to nie jest pewny sojusznik; nie wiadomo jeszcze, czy nie zjawią się, jako rezerwa pomocnicza dla Ozonu wzamian za amnestię i pewien udział we władzy, — poza tym demokracja jest w ich ręku piłką żonglerską, o czym pamiętamy z okresu rządów Chijeno - Piasta i z czasów, gdy Witos wraz z Endecją szykowali przewrót faszystowski. Niewiadomo, czy się istotnie zmienili, czy tylko ze względów taktycznych żonglują chwilowo innymi hasłami. Stronnictwo Demokratyczne jest stanowczo pewniejsze, ale niestety, jeszcze bardzo słabe: generałowie z bardzo nieliczną armią. To samo można powiedzieć i o Partii Pracy, z tym tylko dodatkiem, że ich demokracja kończy się tam, gdzie się kończy narodowość polska, a w stosunku do mniejszości narodowych, zwłaszcza zaś żydów, nie różnią się oni — w najlepszym razie — niczym od Ozonu. Pozostaje więc jedyne stronnictwo, które i posiada ideały demokratyczne (mimo, że czasami w stosunku do żydów o nich też zapomina, ubierając swój odwrót w sukienkę kiepsko przyszytych rzekomo społecznych haseł), i ma wpływy, i masy, i umie dotrzymywać przyrzeczeń: PPS. Co do tych możemy być pewni tak samo, jak w stosunku do demokratów, że będą głosowali za ordynacją wyborczą demokratyczną i uwzględniającą słuszne prawa mniejszości, — ale ponadto mamy pewność, że swoje stanowisko mogą poprzeć autorytetem społecznym.

A więc to jest wyjście z dylematu: musimy orientować się na demokrację polską, a przede wszystkim na PPS.

NA CZYM ŻYDZI STRACĄ?

P. Apolinary tak kończy:

Więcej więc tracimy przez oderwanie się od czynników demokratycznych, niż zyskujemy przez przemawianie z tej trybuny.

P. P. S. powinna być dumna z zaufania, jakie wzbudza u żydów.

Z rąk do rąk

wędruje sztandar Z. Z. Z.

W manifestacji o powrót Śląska zaolzańskiego do Polski w Katowicach, brała m. in. udział grupa oddziału Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych ze Zgody ze swoim sztandarem.

Kiedy chorąży, Ignacy Ciupiałka powrócił ze sztandarem do Zgody i szedł późnym wieczorem do prezesa Z. P. Z. Z. Walentego Czerwińskiego celem oddania mu sztandaru, został zaczepiony i zatrzymany przez Franciszka Syskę i Pawła Rabsztajna ze Zgody, którzy sztandar mu odebrali.

Syska jest prezesem Z. Z. Z. w Zgodzie i przed rozłamem dawnego Z. Z. Z. na Z. Z. Z. i Z. P. Z. Z: piastował godność sekretarza w tej organizacji. Po rozłamie grupa tworząca Z. P. Z. Z. zabrała sztandar, do którego rości sobie pretensję Z. Z. Z. i ta ostatnia odebrała go na tak uproszczonej drodze. Na skutek doniesienia Ciupiałki sprawą zajęła się policja.

Z manewrów wołyńskich

Desant lotniczy

uratował odcięty pułk kawalerii

(Od specjalnego wysłannika „ABC")

Dubno, 17 września.

Jeżdżąc po wsiach i miasteczkach wołyńskich, gdzie właśnie rozgrywa się bój manewrowy trudno nie spostrzec rozsianych punktów żywnościowych, kantyn, posterunków straży obywatelskiej, zaopatrujących żołnierzy, umilających im ciężki trud, strzegących porządku.

W Dubnie dzień i noc pracuje punkt żywnościowy na szosie łuckiej, w przylepionych do szosy Łuck — Równe Poddębcach pod niepozornym przykryciem z desek mieści się żołnierska kantyna. Tak jest od początku i tak będzie do końca manewrów.

Po minimalnych cenach (szklanka herbaty, bułka i kiełbasa 25 gr.) otrzymuje w nich żołnierz gorącą strawę i dobre słowo.

Kalkulacja handlowa daje oczywiście pokaźny deficyt, pokrywany z zasobów organizacji społecznych, które prowadzą punkty żywnościowe, wysiłek zorganizowania i prowadzenia tej imprezy jest niewątpliwie ogromny.

Nie ma to być jakiś panegiryczny hymn pochwalny na cześć panujących na Wołyniu stosunków. Panegiryki bywają zwykle niesmaczne, a stosunki na Wołyniu i polityka niedawnego „włodarza" tych ziem zbyt dobrze jest znana, zbyt ciemne ma karty, by teraz, gdy cieszymy się tu siłą polskiego żołnierza, rozdmuchiwać popioły. Ma to być podkreśleniem, że mimo całego okresu znanej polityki, **mimo** wszystkie wysiłki panawojewodowych „działaczy" istnieje, trwa i rozwija się **prężność i siła żywiołu polskiego** na Wołyniu, że społeczeństwo miejscowe potrafi zdobyć się na pracę pozytywną, dać wyraz swej miłości dla żołnierza.

To coś znaczy. To grunt, na którym tylko siać i zbierać.

MANEWR „NIEBIESKICH"

Obraz pola walki zmienił się w przeciągu minionych dwudziestu czterech godzin do niepoznania. Uderzenie „czerwonych" na zachód zawisło w próżni.

Nie mogło zostać wykorzystane, bo manewr niebieskich od skrzydła związał ich główne siły, nie mogło cofnąć się bo pozostawione osłony „niebieskich" czujnie dozorowały każdy ruch przeciwnika.

Przez długi pas bagien i splątanych rzeczek przeszły nocą kolumny wielkich jednostek piechoty. Maszerujące oddziały nie walczyły z wrogiem — musiały za to stoczyć walkę z ciemnościami nocy, z niezwykle trudnym, bagnistym terenem i wreszcie z długością własnych kolumn i trudnościami ich przeprawienia.

Udało się. Rankiem niebiescy maszerowali już ku zbliżającym się od wschodu nowym siłom „czerwonych".

Front walki zarysował się linią biegnącą od północnego zachodu na południowy-wschód Nie pozostała w tyle w ruchach i działaniach strona „czerwona". Wielkie jednostki piechoty, kawalerii i broni pancernej zgotowały przyjęcie „niebieskim".

Tu nacierają „niebiescy" bronią się „czerwoni" — tam uderzają „czerwoni", postawę obronną przyjęli „niebiescy". Front walk pulsuje życiem, inicjatywą, linia wygina się i łamie co godzina inaczej od szybkich ruchów obu stron.

Na lewym skrzydle „czerwonych" uderzyła piechota. Nie udało jej się odrzucić „niebieskich". Ruszyły do natarcia małe czołgi, zwycięską szarżą zakończyła ten epizod walk kawaleria.

Zderzenie pułku ułanów omal nie zakończyło się katastrofalnie. Przełamali pierwszą linię nieprzyjacielską, wpadli jak wicher na karkach uciekającego wroga w głąb ugrupowania niebieskich, siekąc na prawo i lewo rozpoczęli brawurową walkę, zapominając o świecie i... własnych tyłach.

ZABRAKŁO AMUNICJI

Zostali otoczeni przez niebieskich, odcięci od swoich. Animuszu i sił do walki nie zabrakło dzielnym ułanom, zabrakło omunicji i żywności. Prolog dramatu.

Uratował ich desant lotniczy. Drogą radiową otoczony pułk zawiadomił sztab „czerwonych" o swej sytuacji, wyznaczając punkty, gdzie można będzie dokonać desantu amunicji i żywności — zaczęły się minuty i godziny oczekiwania.

Nadlatuje eskadra samolotów. Rozłożone płachty wskazują, że tu właśnie oczekują kwatermistrze na amunicję i żywność z nieba. Pierwszy płatowiec zniża lot, wyrzuca paczkę nad którą po chwili rozwija się biały spadochron. Dostojnym wahadłowym ruchem spływa powoli ku ziemi pierwsza skrzynka amunicji. Spadła dosłownie jak z nieba — za nią następna tą samą drogą, potem żywność.

LOTNICTWO DZIAŁA

Intensywną działalność rozwinęło przez cały czas akcji lotnictwo obu stron. Niszczycielskie ładunki bomb raz po raz spadały na linie, umocnienia i tyły walczących armii. (Niszczycielskie ładunki były oczywiście reprezentowane przez drewniane imitacje bomb).

Myśliwcy też nie próżnowali. „Czerwoni" z hukiem i gwizdem rzucali się na nadlatujące płatowce strony przeciwnej. Każdy z przeciwników chce być górą, by ogniem swych karabinów maszynowych dosięgnąć przeciwnika

Wymykają się zwinnie atakom płatowce „niebieskich". Pikują w szalonym pędzie ku dołowi, jak kamień spadają ku ziemi — zda się, że za chwilę roztrzaskają się o pole. Nad ziemią maszyny wyrównują, uciekają, by znów świecą wystrzelić ku niebu i zaskoczyć przeciwnika od góry.

Pojedynek skończony. Przeciwnicy żegnają się zgrabnym loopingiem odlatując ku swoim. Na dole, na ziemi trwa niezmiennie walka.

W.

DZIEŃ W POLITYCE

PRZYSZLI MARSZAŁKOWIE

„Wiek Nowy" donosi: Choć dopiero rozpoczęto akcję wyborczą, dyskutowana jest w kołach politycznych sprawa obsadzenia prezydiów Sejmu i Senatu. Szczególnie to drugie stanowisko jest przedmiotem żywej wymiany zdań ze względu na związane z nim konstytucyjne uprawnienie zastępowania w pewnych wypadkach Głowy państwa. Marszałkiem Senatu miałby zostać obecny min. opieki społecznej p. Kościałkowski, a marszałkiem Sejmu redaktor „Gazety Polskiej" płk. Miedziński.

GRUPA POS. ZAKLIKI

W dniu wczorajszym na terenie Sejmu odbyło się zebranie b. posłów — członków grupy katolicko - narodowej pos. Zakliki. Jak słychać w dyskusji wielu mówców podkreślało b. silnie potrzebę uświadomienia społeczeństwa o konieczności wprowadzenia do nowego parlamentu ludzi o zdecydowanych poglądach katolicko - narodowych. Podkreślano też konieczność przeciwdziałania propagandzie bierności wyborczej, która powiększyłaby jedynie szanse kandydatów „Naprawy" względnie lewicy. Znaczy, że członkowie grupy katolicko - narodowej staną do kampanii wyborczej.

Co mówią liczby?

Olbrzymia przewaga

rzemiosła żydowskiego w Warszawie

Ostatnio zbadano, że na terenie m. st. Warszawy znajduje się 3286 warsztatów krawieckich z czego na warsztaty żydowskie przypada 2254 i 1032 na warsztaty chrześcijańskie; na 644 warsztaty kuśnierskie — 614 żydowskich i 30 chrześcijańskich; na 192 warsztaty szmuklerskie — 120 żydowskich—i 72 chrześcijańskich; 242 piekarnie — 220 żydowskich i 22 chrześcijańskich.

Z tych paru cyfr aż nadto dobrze uwydatnia się opanowanie naszego życia gospodarczego przez żydów.

Jeśli dodamy do tego, że podobny stan rzeczy istnieje na terenie całej Polski, to łatwo zdamy sobie sprawę, że żydzi przenikają do każdej dziedziny naszego życia gospodarczego. Warto przy tej okazji wspomnieć, że żydowskie towarzystwo „Ort", mające na celu propagandę wiedzy rzemieślniczej zorganizowało w czasie od 1927 — 1937 r. 30 tysięcy warsztatów pracy. Ostatnio towarzystwo to postanowiło przystąpić do stworzenia 50 tysięcy gospodarstw rolnych.

Oto smutny stan naszego posiadania i olbrzymiej żydowskiej ekspansji gospodarczej w Polsce.

Prace polskie na Wystawie w Nowym Jorku

Nadeszła wiadomość z Ameryki, że konstrukcja stalowa Pawilonu Polskiego na Wystawie w Nowym Yorku jest na ukończeniu. Opiera się ona na 2800 palach wbitych do głębokości 37 stóp. Następne prace obejmują pokrywanie ścian materiałami ogniotrwałymi i insulacyjnymi, by uchronić wnętrze przed upałem panującym latem w Nowym Yorku. Jednocześnie kończy się plany restauracji, która jako osobny budynek stanie obok Pawilonu głównego w głębi.

W Polsce praca wre nad wykańczaniem kilkunastu tysięcy eksponatów. Pracuje nad nimi przeszło 1000 osób. Dla Sali Honorowej wykańczane są obrazy historyczne, oraz kartogramy Polski przyszłej. W Sali Sztuki wykończono projekt rozwiązania sali, a praca nad zbieraniem eksponatów postępuje raźno naprzód. Przewidywane jest również wystawienie kilku obrazów dawniejszych. Polonia amerykańska wyraziła gorącą i serdeczną prośbę, by wystawiony był choć jeden z wielkich obrazów Matejki. Szereg prywatnych właścicieli obrazów również zgłosił zgodę na użyczenie kilku najpiękniejszych obrazów Malczewskiego, Chełmońskiego, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego i innych. Przewiduje się, że rozmiary sali nie wystarczą na rozmieszczenie więcej niż około 10 obrazów dawniejszych i około 30 — 40 obrazów współczesnych. W Sali Przemysłu Artystycznego wykańcza się rozwiązanie sali. Szkice projektów wnętrz są gotowe i będą oddane do wykonania w najbliższym czasie. W najbliższych dniach również będzie wydane zamówienie na witraż którego twórca art. malarz Jurkielewicz, wykończył już projekt wielkości naturalnej, z projektu szkicowego, jaki wyszedł z konkursu. W Sali Nauki gotowy już jest projekt rozmieszczenia i dekoracji sali. Muzeum Przemysłu i Techniki opracowuje tablice dla 15 działów tej sali, zbierając instrumenty do demonstracji. Przeprowadza się korespondencję w sprawie wystawienia gondoli balonu stratosferycznego.

W dziale „Americana" miniatury obrazujące całokształt roli Polaków w Ameryce, w ilości 24 są na ukończeniu. W robocie jest fresk i płaskorzeźba, które będą ukończone z końcem stycznia. W Sali Turystyki projekt rozwiązania sali i treści został już opracowany i eksponaty są w robocie. To samo dotyczy stoisk oświaty, opieki społecznej i architektury. W Sali Produkcji projekt rozwiązania sali jest opracowywany i eksponaty podzielone na 25 grup. Z nielicznymi wyjątkami, wszystkie eksponaty są już uzgodnione z firmami, które je wystawią i będą gotowe na koniec grudnia. Eksponatów tych będzie około 1300. 14 ogromnych tablic do Sali Produkcji są ukończone.

Stoisko mody jest w wykonaniu. Meble i obrazy do 4 pór roku tego stoiska są w pracy. Stoisko sztuki ludowej jest również realizowane, przy czym większa część eksponatów jest już zamówiona lub zakupiona.

Z rzeźb, które będą umieszczone z zewnątrz pawilonu, powiększa się rzeźbę Jagiełły na koniu do wielkości nadnaturalnej, poczem nastąpi odlanie tejże w brązie. Również w najbliższym czasie będzie powiększona rzeźba Nike Polska, a rzeźba Pułaskiego jest w stanie zaawansowanym.

Wybór materiałów na pokrycie pawilonu i wieży uległ pewnej zmianie. Średniowieczny charakter wieży, która będzie otoczona wodą i kwiatami, przy odpowiednim unowocześnieniu będzie pięknie podkreślony przez pokrycie kasetonów spatynowanym złotem. W Nowym Yorku w dalszym ciągu uważają Pawilon Polski za niewątpliwie jeden z najpiękniejszych na Wystawie.

Przed sensacyjnym procesem

obrońców doc. Cywińskiego

przeciwko Wańkowiczowi

W swoim czasie donosiliśmy o skardze obrońców docenta Cywińskiego, wniesionej przeciwko decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie, na tle procesu o zniesławienie, wytoczonego przez 12 adwokatów p. Melchiorowi Wańkowiczowi.

Sąd Okręgowy zażądał zaliczek od wszystkich obrońców, skarżących o zniesławienie Wańkowicza z powodu wydanej przezeń broszury.

Zażalenia obrońców rozpatrywane były w b. tygodniu na posiedzeniu niejawnym wydz. I cywilnego, warsz. Sądu Apelacyjnego. Sąd Apelac. postanowił orzeczenie sądu I-szej instancji utrzymać w mocy, wobec czego autorzy skargi przeciwko Wańkowiczowi będą musieli wnieść oddzielne zaliczki.

Wyznaczenie sensacyjnego procesu o zniesławienie w broszurze, spodziewane jest w początkach listopada.

Kłopoty z opłatami od mąki

Uchwały organizacji piekarskich

Rzemiosło piekarskie zostało postawione wskutek przepisów o środkach finansowych na popieranie cen artykułów rolniczych wobec poważnych trudności, które znalazły wyraz w uchwałach komisji piekarskiej przy Związku izb rzemieślniczych na specjalnym posiedzeniu z udziałem przedstawicieli Izb rzemieślniczych, Stowarzyszenia mistrzów piekarskich z Warszawy i Poznania oraz Stowarzyszenia właścicieli piekarń.

Zgodnie z nowymi przepisami spółdzielnie piekarskie wiejskie korzystają z przywileju zwrotu opłat od mąki, z której wypiekają chleb wyłącznie dla swoich członków.

W celu uniknięcia nadużyć i niezdrowej konkurencji z piekarniami rzemieślniczymi, nie korzystającymi z tego przywileju, komisja wypowiedziała się za zaopatrzeniem chleba z piekarń spółdzielni rolniczych w specjalne nalepki, przestrzegające przed sprzedażą i nabywaniem go przez osoby niezrzeszone w danej spółdzielni rolniczej.

Komisja wypowiedziała się również za skasowaniem zwrotu opłat od mąki, przyznanego piekarniom kół gospodyń wiejskich, gdyż o ile spółdzielnie stanowią organizacje ściśle i łatwo poddające się kontroli, to wielostronna działalność kół gospodyń wiejskich nie daje gwarancji nie przenikania chleba z ich wypieku na wolny rynek. Poza tym koła gospodyń wiejskich, pragnące korzystać z ulg dla swoich członków z łatwością mogą wchodzić do uprzywilejowanych spółdzielni wiejskich.

KRONIKA KUPIECKA

Zbiorowe działanie
pozwoli wyrównać braki
i osiągnąć zamierzone cele

Na wielkim zgromadzeniu kupiectwa i rzemiosła Pragi, które odbyło się w niedzielę dnia 18 b. m., sprawozdanie, z którego już zamieściliśmy, p. Eugeniusz Wencel, wiceprezes Stow. Kupców Polskich wygłosił referat, który ze względu na doniosłość poruszonych zagadnień i trafność wniosków poniżej w wyjątkach zamieszczamy:

Jesteśmy u progu nowego roku gospodarczego. W okresie tym z reguły przepełnia nas

troska o lepsze zorganizowanie naszego życia,

o bardziej celowe, świadome i konsekwentne zastosowanie będących w naszej dyspozycji środków dla osiągania zamierzonych celów.

Cechą szczególnie charakterystyczną tej chwili jest fakt, iż łatwiej, aniżeli kiedyindziej

potrafimy oderwać się od codzienności

naszego życia, koncentrując naszą uwagę na planach dalej i głębiej sięgających.

W takiej właśnie chwili uważaliśmy za swój obowiązek, wszystkie organizacje kupieckie i rzemieślnicze Warszawy, wespół ze Związkiem Polskim, odbyć dzisiejsze Zgromadzenie dla utrwalenia w nas wszystkich spójni wiążącej oraz woli podnoszenia naszej sprawności zawodowej.

Fakt naszej współpracy w dniu dzisiejszym ze Związkiem Polskim ma przytym wymowę zupełnie szczególną. Symbolizuje nasze najistotniejsze myśli i dążenia.

To przede wszystkim. iż jako kupcy i rzemieślnicy rozumiemy w całej pełni, że — fakt dokonany —

przepojenie całej naszej działalności ideologią Związku Polskiego, musi iść w parze z doskonaleniem pracy zawodowej.

W chwili pogłębionej refleksji, która nas cechować musi na progu nowego etapu naszej pracy, musimy sobie uświadomić i utrwalić tę **niesporną i podstawową prawdę,** że

PROCES ISTOTNEGO UNARODOWIENIA HANDLU I RZEMIOSŁA POLSKIEGO I ZAGADNIENIE PODNIESIENIA POZIOMU ZAWODOWEGO I SPOŁECZNEGO TYCH GRUP GOSPODARCZYCH, — PODNIESIENIE SŁOWEM ICH MATERIALNEJ I MORALNEJ KULTURY — TO PROBLEMY NIEROZERWALNIE ZE SOBĄ ZWIĄZANE.

Niewątpliwie — propagandowo sprawa konieczności spolszczenia handlu i rzemiosła w Polsce została w pewnym sensie wygrana, **ale** — wiemy o tym wszyscy — istota rzeczy: faktyczne znaczenie żywiołu polskiego w handlu i rzemiośle w Polsce jest w dalszym ciągu drugorzędne, a za okresem zwycięstwa zdrowych idei w opinii publicznej polskiej, muszą dopiero **przyjść** fakty naprawdę zmieniające naszą rzeczywistość.

Otóż społeczeństwu polskiemu, które tak kapitalnie zmienia dziś w Polsce swe nastawienie wobec kupiectwa i rzemiosła polskiego, doceniając ich rolę w unaradawianiu całego życia gospodarczego kraju, odpowiedzieć musimy przede wszystkim, iż świadomi jesteśmy tego, że

PRAWDZIWE I TRWAŁE UNARODOWIENIE HANDLU I RZEMIOSŁA ZWIĄZANE JEST JAK NAJŚCIŚLEJ Z UDOSKONALENIEM NASZYCH USŁUG, KTÓRE MUSZĄ BYĆ JAKNAJBARDZIEJ PEŁNE, WYMIERNE I ISTOTNE.

Wobec braku kapitałów, jak i również odpowiednio wykwalifikowanego materiału ludzkiego, niezależnie od bardzo doniosłego **działania indywidualnego,** — wielkich i naprawdę istotnych rezultatów musimy się spodziewać od zbiorowości, a mianowicie **od strony państwa i od strony organizacyj kupieckich.**

Ustalmy jednak, że jako **żywioł polski,** jesteśmy wśród mieszczaństwa Rzplitej słabsi, **GŁÓWNIE KAPITAŁOWO,** a w związku z tym nie odgrywamy tej roli, jaka nam się należy, w szczególności **NIE STANOWIMY OŚRODKÓW DYSPOZYCJI.**

Dlatego też, rezygnując z szerszego omawiania, co polityka państwa w tym zakresie zrobić może i powinna, stwierdzamy jedno:

Tak zwane obiektywne traktowanie ze strony państwa wysiłków żywiołu polskiego w kierunku zdobycia należnej mu pozycji w mieszczaństwie polskim, byłoby najzupełniej **fałszywe.** Leży w najistotniejszym interesie narodu, by dzisiejszy stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie.

To też czynniki państwowe powinny stąd wyciągnąć wszystkie niezbędne konsekwencje. **DECYDUJĄC SIĘ NA JAWNE I STANOWCZE POPARCIE ŻYWIOŁU POLSKIEGO, REZYGNUJĄC Z JAKICHKOLWIEK NIEDOMÓWIEŃ W TYM ZAKRESIE.**

Mamy nieprzeparte przeświadczenie, że to nasze stanowisko jest najzupełniej **ZDROWE, SŁUSZNE USPRAWIEDLIWIONE I PRAWOWITE.**

* * *

Ale państwo nie zdziała wszystkiego, ogromna rola w wyrównaniu braków naszego kupiectwa i rzemiosła przypaść musi w udziale zbiorowemu działaniu zainteresowanych, t. zn. — organizacjom zawodowym.

Rzeczywistość polska w szczególności nakazuje kupiectwu i rzemiosłu zrzeszenie się, celem zbiorowego realizowania zadań zawodowych.

W Polsce bowiem zwłaszcza — przy braku kapitałów, tak dalece upośledzającym żywioł polski, **ZDOLNOŚĆ NASZA W KIERUNKU ZBIOROWEGO DZIAŁANIA MOŻE W ZNAKOMITYM STOPNIU PRZYCZYNIĆ SIĘ DO WYRÓWNYWANIA NASZYCH BRAKÓW I ŁATWIEJSZEGO OSIĄGANIA ZAMIERZONYCH CELÓW ZAWODOWYCH.**

Zbiorowe zakupy, zbiorowa reklama, sprzedaż ratalna, zdobywanie wiedzy fachowej, przeszczepianie — po przez organizację — doświadczeń zagranicznych, wreszcie szeroko pojęta obrona zawodowych interesów — oto przykładowo wyliczone dziedziny, w zakresie których organizacja zapewnić nam może zupełnie istotne usługi.

Jednym z najpilniejszych naszych zadań musi być **DOSTROJENIE CAŁEJ MASY KUPIECTWA I RZEMIOSŁA POLSKIEGO DO TEJ WYSOKIEJ ATMOSFERY WYROBIENIA ZAWODOWEGO I OBYWATELSKIEGO, JAKICH WYMAGA OD NAS RZECZYWISTOŚĆ POLSKA.**

Stać się to może jedynie po przez organizację, do której sam fakt należenia ze strony poszczególnego kupca, czy rzemieślnika, dowodzi już pewnego stopnia jego świadomości zawodowej i obywatelskiej.

W dzisiejszej dobie emocjonalnego zwycięstwa idei narodowej, grozi nam **NIEBEZPIECZEŃSTWO ŻEROWANIA MAŁODUSZNYCH NA TEJ WIELKIEJ IDEI I WOBEC TEGO, LICZĄC SIĘ Z TYM NIEBEZPIECZEŃSTWEM, MAMY OBOWIĄZEK STWORZYĆ PEWNE OŚRODKI KONTROLNE,** któreby to niebezpieczeństwo osłabiały.

TAKIM OŚRODKIEM KONTROLNYM MUSI BYC W PIERWSZYM RZĘDZIE ORGANIZACJA ZAWODOWA; sprawna, zwarta, dobrze działająca organizacja zawodowa, która zna dokładnie zrzeszone w niej jednostki. Organizacja, która równocześnie potrafi bronić interesów zawodowych i zaszczepiać ducha obywatelskiego.

Dla tak pomyślanych organizacyj **NIE WAHAMY SIĘ DZIŚ WYSUNĄĆ ZASADNICZY I DONIOSŁY POSTULAT POD ADRESEM NASZYCH PAŃSTWOWYCH CZYNNIKÓW I OPINII PUBLICZNEJ:**

TYLKO ZRZESZENI KUPCY I RZEMIEŚLNICY, DOKUMENTUJĄCY SWĄ PRZYNALEŻNOŚĆ ORGANIZACYJNĄ SYMBOLAMI I ZNAKAMI ZWIĄZKÓW, SĄ UPRAWNIENI I POWOŁANI DO KORZYSTANIA Z DOBRODZIEJSTW AKCJI, ZMIERZAJĄCEJ DO UNARODOWIENIA MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO!

TYLKO ZORGANIZOWANI — GDYŻ ONI JEDYNIE ŚWIADCZĄ WZAJEMNIE, ROZUMIEJĄC SWĄ ROLĘ NIETYLKO JAKO DOBRYCH ZAWODOWCÓW, ALE I RZETELNYCH OBYWATELI.



Zgromadzenie Kupiectwa i Rzemiosła Pragi w dniu 18 b. m.

Żydowskie tęsknoty
Sklepy polskie w Łomży dobrze prosperują

Żydowski „Nasz Przegląd" zamieści niedawno poniższą notatkę opatrując ją charakterystycznym tytułem: Likwidacja „koniunkturalnych sklepów".

„W Łomży, znanej z licznych ekscesów antyżydowskich, ostatnio pootwierały się liczne sklepy chrześcijańskie. Przedsiębiorstwa te jednak nie wytrzymują i likwidują się. I tak daje się ostatnio zauważyć charakterystyczna zmiana nazwisk na szyldach przedsiębiorstw chrześcijańskich. Niedawno duży sklep manufaktury, założony w ubiegłym roku, zbankrutował, narażając wierzycieli na znaczne straty. Inny znowu sklep galanteryjny znajduje się w stanie likwidacji".

Rzeczywistość w Łomży wygląda zupełnie inaczej, a mianowicie ostatnio założone sklepy chrześcijańskie prosperują najzupełniej dobrze i cieszą się coraz większym powodzeniem i zaufaniem polskiej klienteli zarówno z Łomży jak i okolicy.

Istotnie, jeden polski sklep z manufakturą został zlikwidowany, jednak bynajmniej nie z powodu trudności materialnych, a po prostu dla tego, że właściciel jego wyjechał do swego majątku na Litwę.

Wbrew więc zrozumiałym tęsknotom „Naszego Przeglądu", tak zwane przez niego „kupiectwo owszemowe" prosperuje w Łomży jak nalepiej!

Wydział branżowy S.K.P.
prowadzi intensywne prace

Ostatnio Zarząd Stow. Kupców Polskich kładzie specjalny nacisk na prace kół i organizacyj branżowych.

W związku z tym powołany został do życia w Centrali SKP specjalny wydział branżowy, który rozpoczął i prowadzi prace nad organizacją w ramach Stowarzyszenia sekcyj: kupców gałęzi radiotechnicznej i kupców gałęzi broniowo amunicyjnej.

Poza tym wydział branżowy centrali S. K. P. organizuje w dniu 22 b. m. (czwartek) o godz. 20-ej w siedzibie S. K. P. (Zielna 50) konferencję prezesów kół branżowych Stowarzyszenia, których liczba wynosi 25.

Konferencja poświęcona będzie przedyskutowaniu planu prac wydziału branżowego na rok 1938/39 i ustaleniu wytycznych organizacyjnych z tego zakresu.

Niezdrową atmosferę stwarza
Handel „od tyłu"

Na odbytym zebraniu przedstawicieli kupiectwa sandomierskiego uchwalono szereg dezyderatów do władz w sprawie ustalenia godzin handlu.

Omawiana była również szeroko sprawa nieuczciwej konkurencji, uprawianej przez część kupców, którzy po zamknięciu sklepów „pikietują" przed nimi do późnej nocy, wpuszczając klientów bocznymi wejściami, względnie wynosząc żądany towar na ulicę.

Wypadki prowadzenia handlu od tyłu są bardzo częste i stwarzają niezdrową atmosferę wśród kupiectwa sandomierskiego, co ze wszechmiar jest niepożądane.

B. HOFMANN 54)

NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adoptacja Eugeniusza Bałuckiego.

— Jaka szkoda, że nie przyjechałem wczoraj rano! — zawołał Weninga. — Ale to było po prostu technicznie niewykonalne... chociaż mogłem przylecieć samolotem. Jak to człowiek nigdy nie przewidzi wszystkiego!

Panna Malinowska uchyliła drzwi do swojego pokoju.

— Proszę, panie komisarzu.

Weninga wszedł, pośpieszył natychmiast do okna i wychylił się.

— Aha, tam jest wyjście z ogrodu! A w jakim kierunku biegł ten człowiek? Otworzył tę furtkę?

— Nie, słyszałam doskonale uderzenie nóg po skoku i widziałam dość wyraźnie, jak przesadził wał ogrodzenia. Następnie pobiegł w kierunku Westerau — wskazała ręką, — to jest tam, panie komisarzu, gdzie sterczą te dachy. Z pewnością ominął tę drogę. Gdyby nie biegł, słyszałabym inaczej jego kroki... dudniłyby głośniej i dźwięczniej, bo droga jest twarda. Musiał lecieć na przełaj. Jestem przekonana, że tak było, choć tego nie widziałam.

— Więc to był tylko jeden?

— Tak, bo tylko jednego widziałam w ogóle. A po co jeden jedyny człowiek miałby pędzić, jak oszalały?! Jeśli to nie był Henryk, to gdzie on się podział? A jeśli to był rzeczywiście mój kuzyn, co dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, to znaczy, że musiał kogoś gonić.

Weninga popatrzył uważnie w kierunku wskazanym przez dziewczynę.

— Czy to jest orna ziemia? — zapytał wskazując na czarny pas, ciągnący się za ogrodem.

— Tak, to jest pole. Już zaorane, ale jeszcze nie zasiane.

— Zejdźmy znowu na dół — oświadczył Weninga. — Poszukam, może znajdę w gabinecie jakie ślady lub odciski palców... Chociaż to jest więcej niż wątpliwe, bo pani Claasen już tam sprzątała.

— Niestety, tak, panie komisarzu — wtrąciła panna Malinowska. — Zastałam ją przy robieniu porządków. Przerwałam to, ale zdaje się, za późno.

— No, miejmy nadzieję, że przynajmniej nie zdążyła wyszorować parapetu i futryny okna — pocieszał się Weninga. — Zresztą zrobię to później, a teraz postaram się znaleźć jakiekolwiek ślady pana Ordy.

Dziewczyna popatrzyła nań bojaźliwie.

— A jeśli pan je znajdzie?...—wykrztusiła z trudnością.— Przecież wróciłby dawno...

— Tak, gdyby mógł — dokończył Weninga, nie odwracając się do dziewczyny, stojącej bezradnie na środku pokoju. Oglądał uważnie drzwi i okna gabinetu, mówiąc dalej: — Tak, proszę pani, gdyby mógł. Należy przypuszczać, że go zatrzymały jakieś nam nieznane okoliczności, albo...

Urwał i wzruszył ramionami.

— Więc pan sądzi, że Henio został schwytany i uprowadzony? — zapytała prędko. — A nie stało mu się nic złego?

— Eh, chyba nie!... Co miałoby się stać? Mądry, silny i odważny mężczyzna.

— Stanton też był młody i podobno silny — rzuciła ledwo dosłyszalnie.

Weninga odwrócił się porywczo. O tym myślała?... Zbliżył się do niej powoli i rzekł:

— Głowa do góry, proszę pani! Trzeba odpędzić te czarne myśli. Pani się przekona... — Zawahał się i umilkł. Co mógł przyrzec biednej dziewczynie?... Przywołał go obowiązek, lecz w tym momencie znacznie głośniej w nim przemawiało współczucie i szczera chęć pomocy. — Proszę mi wierzyć, że zrobię wszystko, co tylko będzie możliwe — dodał po chwili, wyciągając ku niej dłoń. — Odwagi i cierpliwości, łaskawa pani! Mam nadzieję, że już wkrótce nadeślę pani pewne wiadomości...

Na zaoranym polu Weninga znalazł z łatwością odciski butów oraz jakiegoś innego obuwia bez obcasów i o miękkich podeszwach — prawdopodobnie ślady po nocnych pantoflach. Jedne i drugie prowadziły do wrzosowiska i tam ginęły.

Komisarz zatrzymał się i zaczął rozważać: jeśli obaj mężczyźni biegli ciągle w tym samym kierunku, to musieliby przeciąć łańcuch wydm piaszczystych. Gdyby jego rozważania okazały się słuszne, powinien byłby znaleźć dalszy ciąg śladów.

Krocząc przez wrzosowisko, miał wrażenie, że dostrzega gdzie niegdzie jak gdyby przygniecione rośliny, lecz to było tylko wrażenie.

Posuwał się wytrwale dalej, dotarł prawie do grzbietu wzniesienia, ale nic nie zauważył. Udał się wówczas w stronę osiedla Westerau i po przebyciu zaledwie dwudziestu kroków znalazł to, czego szukał.

(D. c. n.).

Kilka słów
O polskości pierwszego polskiego lotu do stratosfery

Jednym z propagandowych koników Naukowego Komitetu pierwszego polskiego lotu do stratosfery było, jak wiadomo, ustawiczne akcentowanie jego polskości. Dochodziło do tego, że niekiedy nazywano całą tę imprezę „naturalną potrzebą" polskiego społeczeństwa, co niewątpliwie należy traktować jako bardzo przesadną hiperbolę, albowiem można tym razem mówić jedynie chyba o naturalnej potrzebie tych, którzy będą w czasie lotu w gondoli balonu, nie zaś całego społeczeństwa. Mniejsza zresztą o ten arcy niefortunny patriotyczny zwrot, których znacznie więcej dałoby się w toku reklamowej akcji komitetu wyszukać, świadczy on jednak o tym, że utrzymanie piętna polskości bardzo leżało na sercu prezydium komitetu.

Nazwa balonu „Gwiazda Polski" również wskazuje, że organizatorom bardzo zależało na zewnętrznym demonstrowaniu polskości całego przedsięwzięcia. Widocznie więc uważano, że jest to jeden z warunków powodzenia tego wielce szlachetnego pomysłu.

Trzeba przyznać, że pocześciu to niby pielęgnacja polskości wcale nieźle się udawała, chociaż nie konieczne chwalebnie o tej polskości zaczęła świadczyć ta znana awantura z prof. Piccard'em, który w swoim czasie wyraźnie i publicznie postawił zarzut, że pewne zasadnicze konstrukcyjne pomysły naszego balonu, zostały mu przez Komitet organizacyjny pierwszego polskiego lotu do stratosfery skradzione. Nie jest nam wiadomym jak ostatecznie rozliczono się z tej racji z prof. Piccard'em, ale to już jakaś techniczna tajemnica buchalterii komitetu, że nigdy nie uwidacznia prawdziwego stanu swych rachunków; w każdym jednak razie możemy stwierdzić, że obecnie prawa plagiatu nasz stratostat publicznie nie obciąża, a wobec tego jego polskości nie kompromituje, co też ma swoją wartość i należy to zaliczyć na korzyść komitetu.

Byłoby więc z tą polskością może jako tako, gdyby znowu nie ten mały nowy szczegół, że Komitet organizacyjny pierwszego polskiego lotu do stratosfery poczuł się zmuszonym zaangażować do jego faktycznego uruchomienia istotnie bardzo wybitnego lotnika amerykańskiego pana Stevens'a, przez co, naszym zdaniem, zupełnie podkopuje się polskość tego niby polskiego lotu, albowiem obecnie polskość będzie głównie polegała na tym, że społeczeństwo polskie poniosło odpowiednie koszta, n. b. koszta, które nie są jemu należycie uwidocznione.

Sytuację mogłaby nieco ratować niewątpliwa polskość reszty — poza panem Sz. organizatorów lotu, jednak i pod tym względem mamy duże zastrzeżenia, a dotyczą one nie byle kogo, bo samego naukowego prezesa komitetu, który, jak wiadomo, nawet nie zbyt poprawnie włada polszczyzną, a jego najbliższa rodzina jeszcze gorzej.

Co prawda, polskość tego lotu może polegać i na tym, że sam balon został wykonany w Polsce i przez Polaków, ale to jest zasługą naszych wojskowych zakładów lotniczych, nie zaś Komitetu.

Miejmy przynajmniej tyle na swe pocieszenie, że potrafiliśmy zbudować własnymi siłami olbrzymi stratostat. Na tym niech przynajmniej polega polskość pierwszego i prawdopodobnie ostatniego, polskiego lotu balonowego do stratosfery.

S. p. Witold Korfanty

W dniu 20 bm. zmarł w Katowicach, przeżywszy lat niespełna trzydzieści, śp. Witold Korfanty, syn Wojciecha Korfantego, kierownik zakładów graficznych i wydawnictwa „Polonia" w Katowicach.

Śp. Witold Korfanty, mimo młodego wieku, dzięki zdolnościom organizacyjnym i administracyjnym zdołał zyskać sobie uznanie na terenie swej pracy w szerokich kołach społecznych na Śląsku.

„Wolne miasto" Serock n. Narwią
stosuje się do zwyczajów, a nie do rozporządzeń

Od dłuższego czasu czynniki miarodajne starają się unormować godziny pracy i zapewnić pracownikom wypoczynek świąteczny. Dlatego też niedawno zostało wydane zarządzenie dotyczące pracy w piekarniach, w którym wyraźnie powiedziano, że praca w piekarniach winna się kończyć w sobotę o godzinie 18, a zaczynać w niedzielę o godzinie 18-ej.

Zarządzenie powyższe dało nareszcie słuszny wypoczynek pracownikom piekarskim.

Jest jednak miasto na terenie woj. warszawskiego, a mianowicie Serock n/Narwią, w którym to piekarnie pracują nadal, nawet do niedzieli rano i rozpoczynają pracę w godzinach całkiem dowolnych.

Miejscowe Koło Związku Polskiego postanowiło przyjść z pomocą tamtejszemu posterunkowi policji państwowej i zajęło się kontrolą przestrzegania wydanego zarządzenia.

Jakże wielkie rozczarowanie powstało wśród tych ludzi, którzy bezinteresownie oddali swą pracę, kiedy doszło do czynów konkretnych.

Bo, gdy stwierdzili, że w Serocku piekarnie i to żydowskie, w ogóle żadnych zarządzeń nie przestrzegają i nawet o nich słyszeć nie chcą, zwrócili się do miejscowego posterunku policji państwowej do st. posterunkowego St. Postka zastępującego Komendanta posterunku z prośbą ażeby stosownie do rozporządzenia zabronił wypieku pieczywa w piekarniach w godzinach przeznaczonych na wypoczynek niedzielny.

Tymczasem otrzymano odpowiedź, że dotychczas takiego zarządzenia posterunek nie otrzymał i stosuje się do zwyczaju jaki tutaj panuje.

Więc czyżby Serock n. Narwią był nowym „Wolnym Miastem" dla którego trzeba dawać specjalne zarządzenia, gdyż inaczej miejscowe władze przestrzegać ich nie będą?

Niechże czynniki miarodajne zechcą wejrzeć w tę sprawę i co rychlej skończą z tą niezdrową sytuacją.

RADIO

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. 11.25 Suity Griega (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.35 Skrzynka ogólna. 15.50 Wiadomości gospodarcze. 16.05 Zespół Stefana Rachonia (płyty). 16.15 Odczyt. 16.35 Oktet Squire'a (płyty). 16.45 Pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Recital skrzypcowy Marii Szrajberówny. 18.30 Słuchowisko. 19.00 Koncert na dwa fortepiany. 19.20 Pogadanka. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny. 20.45 Pogadanka. 20.50 Audycja dla wsi. 21.02 Transmisja z Turynu. 21.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

- 16.15 „Co to jest statystyka?" — odczyt.
- 18.30 „Wesele książęce" — słuchowisko.
- 19.30 Koncert rozrywkowy.
- 21.02 „Arlezjanka" — opera Francesco Cilea.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.05 Muzyka kameralna. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka salonowa. 17.10 Pogadanka. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Kwadrans poetycki. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.20 Koncert chopinowski (płyty). 1.00 Co przyniosła poczta zza oceanu? 1.10 Utwory Mieczysława Karłowicza (płyty). 1.50 „Ostra Brama" — pogadanka. 2.00 Harmoniści grają.

PIĄTEK DN. 23. 9.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona — transmisja z gmachu Dyrekcji Loterii Państwowej.

11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Aleksander Głazunow (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Pogadanka dla dzieci. 15.30 Rozmowa z chorym. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.40 Pogadanka. 16.45 Felieton. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Maszyna rotacyjna — pogadanka. 18.10 Sergiusz Taniejew: Trio D-dur op 22. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Pieśni i arie. 19.20 Pogadanka. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Skrzynka rolnicza. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

- 15.15 Pogadanka dla dzieci,
- 19.30 Koncert rozrywkowy.
- 22.00 Koncert symfoniczny z udziałem Angeliki Morales.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka salonowa. 17.00 Pogadanka. 17.10 Koncert popularny (płyty). 18.00 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Felieton. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.20 Pieśni Felicjana Szopskiego. 0.50 Wynalazca lampy naftowej — pogadanka. 1.00 „Gra kapela, gra od ucha". 2.00 Muzyczka wesoła.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 287.70; Berlin 212.54; Bruksela 89.80; Gdańsk 100.00 Kopenhaga 114.55; Londyn 25.66; Mediolan 27.98; Nowy Jork 5.31 i pół; Nowy Jork (kabel) 5.31 i trzy czwarte; Paryż 14.41; Praga 18.29; Sztokholm 132.30; Zurych 120.60.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwestyc. I em. 81.00, II em. 82.00; 3 proc. poż. prem. inwestyc. seriowa I em. 89.50, II em. 91.00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 42.00; 4 proc. konsolidacyjna 65.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 64.00; 5 proc. konwersyjna 67.00;

8 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Komun. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 81.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. kupon 56.16;

4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 63.00 — 63.25 (drobne) 64.50; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 62.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 74.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 72.00 — 72.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.00 — 64.25.

Akcje: Bank Polski 122.50; Bank Zachodni 33.50; Węgiel 33.75—34.00; Lilpop 79.00 — 79.50 — 70.75; Modrzejów 17.75; Norblin 90.00; Starachowice 41.50 — 41.75 — 41.00; Ostrowiec 60.00; Żyrardów 55.00 — 56.50 — 57.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita nowa 20.50 — 21.00, żyto nowe 13.75 — 14.50, jęczmień nowy 15.25 — 15.75, owies I st. 15.00—15.50; rzepak ozimy 42.50 44.50, wyka ozima 75.00—80.00; mąka pszenna gat. I 39.00—42.00 gat. II 30.00—32.00; żyt. gat. I 25.25—26.00 gat. II 15.00 — 15.50; żytnia razowa 19.00 — 19.50; otręby pszenne grube 11.00 — 11.50, średnie 10.25 — 10.75, miałkie 10.25—10.75, żytnie 8.75—9.25 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.75 — 8.25; słoma prasowana 5.25 — 5.75.

Tabela loterii

14 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 80828

100.000 zł.: 92962 156318

50.000 zł.: 153023

10.000 zł.: 18745 72658 20943 39652 121930

5.000 zł.: 103374 131644

2 tys. zł. padło na Nr. 2755 5501 38854 42541 45544 47465 60284 27555 5501 38854 42541 45544 47465 60284 76881 85835 95740 104324 115599 149550 152466 159957

Wygrane po 250 zł.

34 36 37 72 187 253 345 453 834
57 89 991 1009 155 90 156 206 523
39 54 96 706 18 805 941 2001 64 99
173 365 68 74 619 603 74 792 3053
59 133 202 44 393 506 12 79 605 77
775 90 815 984 50 4189 79 533 53
729 705 23 63 97 888 5361 404 99
603 7 744 832 37 6231 46 58 373 99
414 37 70 723 49 726 837 97 912 36
62 145 275 79 806 41 468 749 962
8004 126 57 78 692 364 426 36 43
49 756 604 14 39 64 772 817 963 5028
121 434 47 900 74 79 791 839 922
10041 177 231 33 541 710 21 816 59
985 11061 98 120 253 48 69 360 540
54 615 71 873 12084 200 54 543 85
601 74 91 739 79 13182 208 72 336
51 570 80 615 830 58 80 93 982 14016
125 75 90 234 309 12 34 427 58 53
96 581 57 602 34 47 72 7834 44 57
902

15385 99 676 714 51 848 932 40
16018 157 223 54 85 54 98 340 482
734 836 52 911 44 70 17006 8 130 45
242 375 400 621 721 91 80 926 18049
56 155 240 428 57 747 83 057 915 18
45 19016 43 63 420 39 38 59 594 568
876 911 15 20131 203 59 660 77 583
684 783 830 21056 328 67 403 20 54
57 606 781 897 91 968 22077 258 58
382 504 27 43 619 64 751 839 64 920
82 23084 338 39 43 435 45 590 620
808 937 24048 63 265 300 499 569
607 923 63 79 25004 33 393 46 501
67 674 93 711 13 83 77 871 94 26056
106 55 312 430 78 549 59 93 601 72
711 27044 280 462 754 875 28060 102
972 765 711 46 986 29007 47 51 410
624 47 837 29 95 30086 126 82 67
404 82 540 93 963 31048 283 357 628
54 886 32122 223 55 69 313 38 904
39 629 900 33140 49 359 567 87 744
502 915 78 54 34147 17 218 308 65
422 25 54 626 76 728 33 27 65 87 893
937

35009 260 356 544 47 630 742 908
36043 73 192 305 403 41 70 515 639
712 25 946 37055 118 20 238 50 385
489 514 653 64 776 38271 304 8 508
11 635 834 63 972 39179 225 623 769
868 70 914 36 40023 33 34 184 86 530
683 91 725 844 942 50 88 41129 449
529 663 789 803 42067 99 131 69 73
76 207 421 89 65 69 87 532 745 920
82 43036 83 126 249 64 344 564 793
801 44008 141 229 503 16 35 76 600
40 68 91 758 64 90 894 956 45137 52
90 664 890 982 46070 100 18 54 227
73 338 44 481 532 83 732 905 64
47001 24 290 365 443 629 75 763 873
82 48030 221 76 347 68 90 430 565
75 98 661 719 805 28 961 49474 825
41 63 83 909 50073 234 35 41 69 88
91 685 941 51028 51 428 82 768 936
58 52002 188 541 59 368 91 433 64
90 528 72 753 806 18 53169 404 82
511 18 30 603 79 715 29 816 97 98
54041 362 422 599 638 740 42 826
970 72 55123 42 55 222 325 721 848
947 56013 64 132 78 94 208 386 538
57 67136 265 301 471 560 77 755 817
925 68 58164 414 31 40 73 99 601 63
864 59104 15 201 852 401 541 740 854
998 60072 76 77 104 15 37 81 264 79
368 80 476 91 501 648 76 857 60 959
89 61094 118 251 411 728 90 999 62055
271 465 534 92 805 27 963 63074 78
211 604 44 854 87 64007 93 428 588
98 804 25 84 993 65202 16 29 307 78
403 699 66021 205 95 315 45 434 37
40 81 875 920 67070 512 332 53 554
75 659 746 65 832 43 48 65 934 68003
42 64 147 86 320 85 479 525 35 61
604 798 807

69073 149 253 323 458 635 89
750 79 84 920 70039 89 178 212
364 91 828 577 626 777 71068 113
359 71 73 85 479 522 888 72038
40 95 185 204 11 45 470 539 696
855 73011 114 80 448 772 332
74281 338 487 518 57 644 45 786
826 900 66 94 75123 29 224 417 446
589 93 619 64 835 76057 133 43
51 86 258 67 97 403 3 529 715 679
77174 362 563 789 983 78053 125
314 464 579 762 63 79032 273 536
639 875.

80008 140 221 407 58 74 535 72
630 961 81078 110 31 95 408 500
57 711 808 62 82024 69 138 54 311
540 634 760 85 886 83023 25 100
88 273 825 39 94 484 541 56 793
845 928 84079 107 26 82 279 312
17 476 545 615 44 710 69 800 12
917 20 85093 108 92 563 657 93
704 86096 221 46 58 362 54 546
762 839 58 60 86 931 87024 96 288
623 70 71 707 41 846 79 958 88019
197 162 84 284 815 442 582 664
728 837 911 89206 366 592 723 822
981 46.

90195 285 555 80 633 851 962
91961 126 95 314 488 625 58 707
852 92190 325 459 93 657 716
98055 154 241 52 315 61 472 501
42 55 72 645 83 909 15 94020 68
322 33 475 631 63 89 704 877 946
95184 208 92 327 61 481 786 855
988 98 96025 29 130 221 742 896
920 97096 373 552 76 681 701 4 14
819 83 924 99 98015 79 137 826 52
837 53 933 91 99146 65 550 776 98
865 100109 419 73 89 724 53 856
101129 81 244 65 330 444 784 817
26 34 964.

102011 137 335 501 828 46 768 91
904 68 81 103000 7 449 628 716 46
966 92 104088 128 31 86 394 478 717
28 105065 103 6 455 542 720 881 922
106021 823 53 62 902 52 99 107109 49
304 2 457 74 87 402 550 614 56 788
951 76 108109 230 81 320 27 34
420 24 728 871 921 77 109045 141
233 41 348 455 546 806 920 53 64
110122 41 856 111066 76 456 591 612
702 34 54 907 23 36 62 112466 85 527
704 24 839 900 113104 277 564 642
825 984 114046 64 106 77 386 540 632
972 857 91 115098 292 395 402 98 654
703 832 926 93 116074 80 263 69
341 71 524 662 721 59 856 902 40
117100 42 264 82 360 474 584 630 84
738 69 935 118111 278 460 840 65 906
119258 419 54 527 63 833 79 120117
258 302 571 650 63 787 874 901
121033 85 104 15 27 335 90 527 713
66 96 822 44 122083 103 19 35 211
67 477 18 735 981 123131 53 201 3
3222 579 91 714 896 922 81 124032
780 952 125154 68 71 224 50 330 437
47 778 885 126030 117 256 76 82 65
317 58 473 512 38 673 84 738 836 53
80 127025 169 477 560 618 85 756 830
904 34 128016 430 56 541 65 715 18
40 973 129063 117 26 306 75 420 77
551 627 824 41 74 922.

13094 138 46 206 96 433 25 46
81 693 780 904 34 131061 160 519
22 48 645 443 54 132069 55 281
85 313 17 119 565 651 816 41 95 902
62 133066 146 312 11 50 483 99 801
236 94 134106 286 322 460 551 798
550 135 27 599 608 890 136110 257
24 414 693 985 137076 184 462 583
638 80 711 828 67 72 138030 24 173
271 470 501 67 605 722 872 139150
254 340 58 436 541 656 97 140209
77 471 97 612 744 970 93 141135 306
427 39 540 809 923 142050 116 60
886 505 14 697 528 87 143314 41 93
456 765 903 144079 135 86 385
412 34 731 47 63 843 923 151007 52
345 625 707 68 951 60 147007 101 3
132 328 52 513 866 957 146056 156
370 664 148037 41 386 512 636 90
792 854 953 68 149155 366 411 19
155 94 608 89 866 67 150000 70 211
3652 501 72 96 771 820 72 151151
227 338 434 48 72 90 550 619 60 805
934 152019 51 77 178 821 401 651
748 807 56 965 98 153096 163 230
86 381 420 49 37 56 810 17 983
154003 55 45 137 244 66 305 13 33
423 47 82 83 456 651 819 21 155082
93 122 309 85 434 68 659 822 54
94 974 156053 183 419 40 518 26 600
3 836 39 157070 125 261 403 5 788
835 158173 229 24 31 423 555 807
961 159019 208 52 482 708 865 979

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 61463.

50.000 zł.: 136541.

15.000 zł.: 48016.

10.000 zł.: 8984.

5.000 zł.: 37556 44784 68903 107712 122228.

2000 zł.: 1653 11772 35475 68795 69081 104835 140961 148323.

1000 zł.: 12070 14073 21272 24284 26148 30283 36196 45550 52768 59238 73192 94847 95333 95816 96145 97807 100483 109764 116410 116558 120236 130192 131472 138023 141326 150807 157429.

Wygrane po 250 zł.

142 [illegible] 402
2088 [illegible] 667
812 [illegible] 608
707 [illegible] 705
22 71 [illegible] 393
704 [illegible] 4 95
11031 [illegible] 13192
996 [illegible] 104
544 [illegible] 851
18040 [illegible] 980
19014 [illegible] 20105
254 [illegible] 22 87
717 [illegible] 237
530 [illegible] 25392
468 [illegible] 904
27027 [illegible] 57 88
421 [illegible] 821
30164 [illegible] 496
550 [illegible] 893
33348 [illegible] 884
34066 [illegible] 512
25 [illegible] 884
931 [illegible] 907
37169 [illegible] 428
635 [illegible] 313

40 [illegible] 43 80
437 [illegible] 400
222 [illegible] 47283
750 [illegible] 784
720 [illegible] 56 76
49311 [illegible] 81
619 [illegible] 29 36
52095 [illegible] 55030
66 [illegible] 983
567 [illegible]
90 57496 586 58482 642 761 863 59159
235 325 630 60026 91 96 464 564
61009 37 40 354 629 842 944 52053
221 321 439 634 63019 286 301 64109
963 95323 772 66661 722 44 879
829 67106 77 584 635 79 702 952
58080 542 712 69012 57 176 96 254
478 752 70213 552 59 606 711 829 95
71257 58 330 588 624 834 88 936
72467 691 943 73220 522 88 699 724
37 805 74050 153 238 580 624 60

75055 261 491 514 76234 876 77002
184 414 26 71 897 78030 709 79068
156 694 785 80082 185 326 484 733
71 81089 135 989 82066 74 76 219 14
319 415 936 83501 20 77 852 84085
248 82 473 574 85040 212 25 36 404
86203 13 15 28 304 610 768 967 91
97109 409 898 88013 239 421 74 532
721 53 89508 542 823 921 90533 92
91282 83 675 760 816 92089 355 93109
41 756 721 23 977 94232 608 707
95575 99 631 728 98 96118 970 97521
735 98197 532 889 99039 247 53 326
748 886 100131 687 717 865 101547
85 766 102543 639 805 33 103019 49
409 14 10 96 986 104251 57 408 317
96

105259 438 56 970 106598 615 934
48 107036 652 108471 931 109209
359 409 29 54 109073 127 914 111252
71 79 367 475 76 603 720 918 69
112003 153 406 733 113148 291 359
670 713 114027 636 94 115038 570
858 910 25 116208 91 310 60 713
949 76 119120 262 612 858 120290
548 800 917 121118 285 495 657 877
29 122036 629 123299 601 851 124334
483 743 88 125059 63 273 559 735 906
13 126531 682 735 59 851 70 127002
83 155 227 836 128169 329 80 870
900 4 56 129231 88 412 534 35 694
736 130054 159 263 355 851 131256
71 663 132159 648 786 900 80 133010
20 92 235 322 63 134326 891 135716
134037 434 542 729 137214 652 780
842 92 969 138040 102 296 311 28
529 55 899 139565 751 979

140179 96 245 486 580 763 141092
187 284 358 448 853 142083 175 221
74 303 530 899 942 143275 339 52 71
777 144027 518 76 669 785 858 909 30
71 145289 448 72 574 724 816 146293
147216 305 20 148483 758 842 149207
341 495 739 874

150372 579 729 810 31 36 151375
404 743 152072 76 187 266 418 782
864 153182 293 397 469 519 786
154065 759 155201 591 671 711 813
156108 856 157445 67 814 919 158414
159112 2663 486 527 909

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

169 220 312 416 674 872 1113
464 91 580 635 856 2722 846 965
3041 58 195 220 351 63 427 87 958
4660 5127 53 305 10 17 78 678 734
833 6166 490 681 986 7195 953
8258 78 317 475 532 601 739 909
9069 254 39 485 817 909 10084
536 700 40 956 11178 597 623 742
905 12296 415 754 889 13121 96
492 765 70 995 14053 77 271 465
520 661 890 15030 46 316 445 65
67 649 783 873 16025 265 313 650
725 17283 99 398 596 609 771
18508 821 98 19410 518 86 20222
61 38 443 602 20 21468 523 47 918
22360 677 23135 408 797 997 24329
797 947 25010 32 38 55 300 597 658
786 972 26083 119 293 333 581 969
98 27156 317 69 475 88 607 917
58 28445 761 977 29079 169 405
623 30559 31309 608 99 914 32768
816 73 33004 273 428 616 34316
30 31 903 35108 246 71 311 421
723 861 36289 563 781 820 36
37212 25 376 529 70 679 867 38222
923 39456 525 68 717 919 52 91.

40009 463 608 56 753 41104 821
42557 866 43590 608 719 817
44545 45023 96 141 480 774 76
849 943 46262 474 555 968 47025
402 48057 84 91 362 95 964 49038
422 58 553 719 89 50077 247 51
54 403 59 766 97 51388 640 882
52009 234 439 508 651 59 748 958
53348 999 54157 630 54 804 41
55188 350 56070 278 403 505 842
57028 186 461 788 862 75 58281
358 925 59873 662 739 98 821
60083 442 565 89 649 71 753 855
91 61294 413 89 517 660 718 968
62352 72 587 815 35 95 947 79
63115 393 411 543 852 926 64049
448 533 36 81 697 865 80 65318
440 82 619 69 98 66062 117 717
947 87179 81 296 651 55 789 819
968 68145 379 841 69023 40 330
685 70087 429 606 58 754 78 71000
244 317 509 903 72592 683 864
73070 212 53 74159 562 87 622 926
75348 423 633 76452 666 728 835
77250 63 672 890 78072 170 92 96
829 79163 285 93 432 815.

80046 755 800 81041 124 87 652
89 778 897 82279 545 83027 40 525
636 67 814 96 84034 602 716 810
971 85075 234 486 503 655 86151
12 236 588 787 87085 696 819
88002 139 89064 214 90198 489
615 947 69 91410 598 746 75 89
850 92153 352 692 823 82 93279
330 453 638 746 94318 80 429 514
60 702 40 95083 123 390 88 905 54
85 96064 349 97156 63 378 98415
41 571 772 84 945 99382 83 421 500
985 100336 401 620 101645 745 82
868 924 38 59 102117 495 877
103021 23 428 905 104216 366 685
790 105126 32 590 741 81 955
106128 64 82 621 986 107126 54 579
975 92 108969 109125 325 26 916
505 64 96 712 73 869 907.

110014 142 362 90 776 111005 615
112634 95 355 71 441 681 438 43
113216 406 619 40 114063 115 506
754 801 903 115048 629 116014 102
64 571 619 117275 482 85 556 714 960
118078 79 126 373 440 691 119025 95
120057 109 229 431 729 66 121072
411 62 623 886 122020 123319 410 93
520 35 890 97 124001 453 764 839
96 125013 114 229 574 126125 236 98
890 913 127020 468 738 56 932 128044
60 134 237 52 304 589 129294
6356 902

130198 250 494 615 770 856 131049
127 94 500 763 132190 240 79 501 55
619 711 133018 135 232 399 526 89
716 134439 135283 503 627 136142
366 823 923 137125 85 541 610 39 793
138066 645 98 773 139537 624 872

140322 36 44 51 84 559 758 141056
951 142391 501 82 653 826 143009
76 144 93 621 735 88 921 144420 876
932 145257 86 456 688 711 146426 833
69 935 88 147632 74 898 148188 89
460 75 523 95 731 149089 117 73 258
358 450 510 732 837 921

150022 72 404 63 74 99 791 151154
259 305 77 87 714 152079 601 709 977
153193 224 390 457 647 154119 92 509
29 751 155062 137 333 457 670 862
156011 182 305 804 953 157211 762
807 158063 394 452 159069 253 345
496 940

W całym kraju odbywają się

Dalsze manifestacje
w sprawie Śląska Zaolziańskiego

We wtorek, w godzinach wieczornych, odbył **się na rynku** w Cieszynie imponujący wiec manifestacyjny, zorganizowany przez „Komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji" pod hasłem **„Dla braci za Olzą"**.

Na wiec przybyło około 30 tysięcy ludności ze wszystkich stron pow. cieszyńskiego, bielskiego i rybnickiego.

Udział Polaków z za Olzy

Masowy udział w manifestacji **wzięli** Polacy z Zaolzia, którzy zmuszeni byli schronić się do Polski przed uciskiem władz czeskich, którzy zbiegli przed poborem do wojska czechosłowackiego.

Rynek cieszyński zapełnił się po brzegi falującym tłumem, wśród którego odbijali się barwnymi strojami górale z Wisły i Istebnej oraz zorganizowane oddziały robotnicze z hut i kopalń śląskich z transparentami: „Z braćmi z Zaolzy pod wspólny dach", „Niech żyją bracia z Zaolzy", itp.

Wiec rozpoczął się o godz. 18-ej odegraniem hymnu narodowego, który równocześnie został odśpiewany przez zebrane tłumy.

Następnie przemówił krótko burmistrz miasta Cieszyna, Rudolf Halfar, który w mocnych słowach podkreślił ważność chwili historycznej i „głosu, który idzie od ludu tej ziemi, będącego częścią krwi i kości braci, pozostałych za Olzą".

Z kolei zabrał głos insp. Matusiak, stary bojownik o przynależność Śląska zaolzańskiego do Polski z lat 1919—1920, który w przemówieniu swoim z naciskiem podkreślił, iż wyłącznie i jedynie Naród Polski ma prawo decydować o losach tej odwiecznej polskiej ziemi. Mowę swą zakończył insp. Matusiak okrzykiem: „Śląsk zaolzański zjednoczony na wieki z Rzeczypospolitą Polską niech żyje", podchwyconym entuzjastycznie przez zebranych.

Zamknięcie przejść granicznych

Skonsygnowane oddziały żandarmerii i wojska czeskiego zamknęły wszystkie przejścia graniczne i z najeżonymi bagnetami odpędzały Polaków z za Olzy, którzy chcieli ujrzeć manifestujących w ich obronie rodaków i usłyszeć głos zapewniający, iż niedługa jest chwila, gdy bracia z za Olzy wrócą do macierzy.

Manifestacje w całym kraju

Podobnie manifestacyjne zebrania przy bardzo licznym udziale ludności, odbyły się w całym szeregu miast. Na zebraniach tych uchwalano **rezolucje**, podobne do rezolucji, uchwalonej w Katowicach, **a domagające się** powrotu Śląska zaolzańskiego do Polski.

Po zebraniach we wszystkich miastach ludność formowała pochody, które w należytym spokoju i powadze manifestowały na rzecz przyłączenia Zaolzia do Rzeczypospolitej.

W dwudziestą rocznicę zwycięstwa

Włochy są potężnym cesarstwem
Przemówienie Mussoliniego w Udine

RZYM, 20. 9. Z Udine donoszą: Szef rządu Mussolini przybył tu o godz. 18 m. 20 samolotem i skierował się z lotniska samochodem do miasta. Przybycie szefa rządu było powitane rykiem syren i biciem we dzwony. Wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu Mussolini przybył wrez ze swym otoczeniem do pałacu rządowego na placu Wiktora Emanuela. Przed pałacem zgromadził się kilkunastotysięczny tłum, który **wznosił entuzjastyczne okrzyki na cześć szefa** rządu. Pojawienie się **Mussoliniego** na balkonie wywołało **prawdziwą** burzę oklasków.

Il Duce na wstępie swego przemówienia wskazał, że powraca do Udine w dwudziestą rocznicę odniesienia zwycięstwa i w 16 lat po swej mowie, w której zapowiedział pochód na Rzym.

Po krótkim omówieniu sytuacji, **w jakiej znajdowały się Włochy w 1922 r.**, Mussolini stwierdził, że **Włochy są dziś potężnym mocarstwem**. Lud włoski czuje się ściśle związany z państwem, co stanowi istotę rewolucji faszystowskiej. Włochy posiadają pewne granice, Libia została ponownie zdobyta, a spory dyplomatyczne pozostawione przez zły pokój, są zlikwidowane. Włochy są potęgą na lądzie, morzu i powietrzu, a naród włoski posiada wspaniałą jedność moralną.

W dalszym ciągu swego przemówienia Mussolini wskazał, że jedną z największych chorób, dla których cierpi świat jest nadmiar kłamstwa. W szczególności Włochy są przedmiotem kłamliwej kampanii zagranicznej.

Po 16 latach ustroju faszystowskiego naród włoski zachowuje w obecnych dniach całkowity spokój.

Przemówienie Mussoliniego, który oświadczył na końcu, że zwycięski nurt rewolucji faszystowskiej, nie jest zakończony i nic nie zdoła go powstrzymać, było powitane entuzjastycznymi oklaskami.

Spotkanie Chamberlain-Hitler we czwartek

Dramat czeski dobiega końca
Nieporozumienia w rządzie praskim

PRAGA, 20. 9. Sytuacja, która przez cały dzień dzisiejszy stała pod znakiem oczekiwania na odpowiedź rządu, nie uległa wyjaśnieniu po ogłoszeniu komunikatu oficjalnego o przebiegu narad. Komunikat ten nie daje jasnej odpowiedzi, czy Praga odrzuca lub przyjmuje propozycje brytyjsko-francuskie.

Z nikąd pomocy

Rząd praski zaczyna sobie zdawać sprawę, że **nie może liczyć na żadną pomoc również i ze strony Związku Sowieckiego, a to** nietylko dlatego, że Sowiety są zaangażowane na Dalekim Wschodzie, ale także i z tego powodu, że Rumunia odmówiła wyrażenia swej zgody na przemarsz i wszelki transport materiału wojennego.

Różnice zdań w rządzie czeskim

W łonie rządu zarysowuje się tymczasem coraz wyraźniejsza **różnica zdań pomiędzy ministrami**, opowiadającymi się za zdecydowanym oporem zbrojnym a zwolennikami kompromisowego rozwiązania. **Kilku generałów zagrozić miało nawet zamachem stanu.**

Obawy Pragi

W Pradze liczą się z ewentualnością, że legion sudecki, liczący **już obecnie około 40.000 ludzi, lada chwila może przejść do akcji. Wyrażana jest również obawa, że może dojść do rozruchów komunistycznych.**

Odrzucenie propozycji

LONDYN, 20. 9. W brytyjskich kołach rządowych zapanowała dziś wieczorem po otrzymaniu informacyj od rządu czeskiego, całkowita konsternacja. NOTA CZECHOSŁOWACKA STANOWI W ISTOCIE SWEJ ODRZUCENIE PROPOZYCYJ BRYTYJSKO - FRANCUSKICH.

W brytyjskich kołach rządowych nie zdają sobie jeszcze sprawy z konsekwencyj, jakie nota ta może wywołać. **Przyznawane jest** jest jednak, że **odpowiedź rządu czechosłowackiego czyni możliwość rozwiązania kryzysu drogą takich rokowań mało prawdopodobną.**

Propozycje czeskie

Nota czeska proponuje m. in., aby problem rozwiązany został na podstawie traktatu arbitrażowego, zawartego między Niemcami a Czecho-Słowacją w czasie rokowań lokarneńskich.

Anglia doradza wycofanie noty

LONDYN, 20. 9. Rząd brytyjski przez swego posła w Pradze powiadomił dziś późnym wieczorem rząd czechosłowacki, że doradza, aby wycofana została nota, złożona dziś rządom brytyjskiemu i francuskiemu w odpowiedzi na propozycje obu tych rządów.

Rząd brytyjski wychodzi z założenia, że ustęp w nocie czechosłowackiej, dotyczący powołania się na układ arbitrażowy czesko-słowacko - niemiecki z tytułu traktatu w Locarno i propozycje odesłania sporu czechosłowacko-niemieckiego do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze nie nądają się do konkretnego rozpatrzenia.

Rząd brytyjski oczekuje jutro rano ewentualnej odpowiedzi czechosłowackiej na demarché.

We czwartek spotkanie Chamberlaina z Hitlerem

BERLIN, 20. 9. Kanclerz Hitler i premier Chamberlain porozumieli się co do tego, aby rozmowę, rozpoczętą w Obersalzberg, podjąć na nowo w Godesberg w czwartek, dnia 22 września o g. 3-ciej po poł.

Mussolini odmawia gwarancji

LONDYN, 20. 9. Korespondent dyplomatyczny Reutera stwierdza, że na podstawie wiadomości nadeszłych dziś wieczorem do Londynu — **MUSSOLINI ODMAWIA JAKICHKOLWIEK GWARANCJI DLA CZECHOSŁOWACJI, JEŻELI ZAGADNIENIA WSZYSTKICH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH WCHODZĄCYCH W SKŁAD OBECNEGO PAŃSTWA CZECHOSŁOWACKIEGO NIE BĘDĄ ROZWIĄZANE.**

Protest Berlina

BERLIN, 20. 9. Poselstwo niemieckie w Pradze otrzymało polecenie złożenia najostrzejszego protestu wobec rządu praskiego z powodu ostrzelania przez Czechów pogranicznej miejscowości niemieckiej Seidenberg, oraz z powodu pogwałcenia granicy niemieckiej w pobliżu m. Schmiedeberg.

Nadchodzi koniec

BERLIN, 20. 9. Przeświadczenie, że zagadnienie Czechosłowacji dobiega swego rozwiązania, panuje w Niemczech powszechnie, zarówno w poinformowanych kołach politycznych, jak w szerokiej opinii publicznej, jak również wśród obserwatorów zagranicznych. Ton prasy niemieckiej podnosi się z godziny na godzinę. Myślą przewodnią olbrzymich nagłówków i artykułów wstępnych jest, że Rzesza Niemiecka stała się obecnie bezpośrednim przedmiotem prowokacji bolszewickiej. Niezliczony szereg depesz z pogranicza niemiecko-czeskiego donosi o powtarzających się incydentach granicznych, napadach z bronią w ręku na posterunki niemieckie, ostrzeliwaniu uciekinierów Niemców sudeckich. Napady te — wedle prasy niemieckiej — dokonywane są przez bandy komunistyczne w mundurach czeskich. Postępowanie rządu praskiego stanowi wyraźną prowokację Rzeszy. Kraj sudecki, w którym szaleją obecnie bolszewicy i rozpasana soldateska stała się palącym ogniskiem., które ugasić należy możliwie jaknajszybciej i gruntownie.

Praga musi zdać sobie sprawę, że dziś nie ma już mowy o żadnych rokowaniach, lecz o operacji, którą przeprowadzić trzeba nad zatrutym organizmem.

Konferencja Hitlera
z ambasadorem Lipskim

We wtorek, dnia 20 bm. ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski, udał się samolotem na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berchtesgaden i został przezeń przyjęty w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

W kraju kłajpedzkim wre
Kampania przedwyborcza

KŁAJPEDA, 20. 9. Ostatnio w kraju kłajpedzkim wre w całej pełni kampania przedwyborcza. W związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmiku kłajpedzkiego. Zjednoczenie robotników litewskich postanowiło wystawić 2 listy. Poza tym zostaną wystawione jeszcze 3 listy. Niemcy kłajpedzcy poza listą wspólną wystawią również 3 listy.

Ostateczny termin wyborów zostanie w tych dniach ustalony przez gubernaturę kraju kłajpedzkiego.

Tajemnicze zniknięcie broni
w ukraińskim „Osoawiachimie"

MOSKWA, 20. 9. W związku z fermentami politycznymi na Ukrainie, władze sowieckie dokonały licznych aresztowań wśród kierowników militarnej organizacji sowieckiej „Osoawiachim". W Kijowie usunięto m. in. naczelnika „Osoawiachimu" — Szczupta, którego oskarżono o tolerowanie żywiołów opozycyjnych w komitecie krajowym „Osoawiachimu".

Prawdziwym powodem aresztowań w „Osoawiachimie" jest tajemnicze zniknięcie znacznej ilości broni, przygotowanej dla ćwiczeń przysposobienia wojskow

Na palestyńskim wulkanie
Dalsze utarczki i napady

LONDYN, 20. 9. Z Jerozolimy donoszą, że nocy wczorajszej powstańcy arabscy napadli na dwie kolonie żydowskie koło Haify. — Ataki zostały odparte przez kolonistów, wspomaganych przez rezerwową policję.

W kolonii Kfarhassidem ranny został jeden kolonista - żyd, zaś w kolonii Zichran Jacob zabity został jeden kolonista oraz odniosło rany dwóch rezerwowych policjantów żydowskich. Ponadto podpalono budynki celne na stacji w Gazie, na granicy palestyńsko-egipskiej.

Akcja powstańcza zaczyna przybierać rozmiary regularnych działań wojennych, o czym świadczy fakt ogłoszenia przez arabski „Tymczasowy rząd narodowy" proklamacji, zapowiadającej odbycie wielkiej rewii wojskowej, w której wezmą udział wszystkie oddziały armii arabskiej.

Wybuch bomby
w lokalu Z.N.P. w Łodzi

ŁÓDŹ, 20. 9. (telefonem od własnego korespodenta). Wczoraj o **godz.** 19-ej min. 20, w domu przy ul. Zachodniej nr. 82, rozległa się **głośna** detonacja, po której posypały się odłamki szkła i tłuczonych szyb.

Jak się okazało, na klatce schodowej I-go piętra, gdzie znajduje **się oddział** Związku Nauczycielstwa Polskiego wybuchła bomba o niezwykłej sile.

Skutki działania bomby są znaczne. Wybuch pociągnął ofiary w ludziach. Zabity został mianowicie znajdujący się wówczas w lokalu Związku nauczyciel Łuczyński, oraz kilka osób odniosło rany.

O sile wybuchu świadczy fakt, iż troje drzwi wiodących na klatkę schodową wyrwane zostało z futrynami. Pokoje przyległe i schody uległy zdemolowaniu.

Na miejsce zjechali przedstawiciele władz prokuratorskich i policyjnych, którzy przeprowadzają dochodzenia.

Demonstracje antyangielskie
zorganizowali komuniści w Baku

TYFLIS, 20. 9. W Baku odbyły się wielkie demonstracje przeciwko Anglii, zorganizowane przez organizację komunistyczną z okazji dwudziestolecia rozstrzelania w r. 1918 przez nacjonalistów azerbajdżańskich 26-ciu komisarzy bolszewickich. Na wiecu tym wygłoszono szereg mów agitacyjnych, gwałtownie atakujących Anglię za jej politykę imperialistyczną. Mówcy wygrażali Anglii, że „ludy wschodnie" zamieszkujące w granicach Z. S. R. R. w każdej chwili gotowe są podać broń swym pobratymcom w walce o wyzwolenie z pod panowania angielskiego.

Postępy wojsk japońskich
Silny opór Chińczyków

SZANGHAJ, 20. 9. Według wiadomości z Nankinu, ofensywa japońska na północ od rzeki Jangtse poczyniła w ciągu ostatnich 24 godzin duże postępy. Japończycy otoczyli już miejscowość Sintiang u podnóża masywu górskiego Taipe. Dalej na północ oddziały japońskie zbliżyły się na odległość 90 km. od linii kolejowej Pekin — Hankau. Na południe od Jangtse Japończycy napotykają nadal na silny opór Chińczyków.

Gwałtowna ofensywa powstańców
Zaciekłe walki na froncie Ebro

WALENCJA, 20. 9. Podczas dzisiejszego nalotu samolotów powstańczych na miasto Alcoy w prowincji Walencji 17 osób poniosło śmierć, a 65 odniosło obrażenia. Straty wyrządzone przez bombardowanie są b. znaczne.

W bombardowaniu brało udział 10 samolotów, które leciały na wysokości 2000 m. i zrzuciły przeszło 50 bomb.

SARAGOSSA, 20. 9. Walki na froncie Ebro toczą się w dalszym ciągu z wielką zaciekłością. Dziś w godzinach rannych oddziały narodowe wspierane przez gwałtowny ogień artyleryjski oraz przeszło 100 samolotów myśliwskich i bombowych, przeszły do gwałtownej ofensywy.

10 osób zabitych, 60 rannych
w wielkiej katastrofie kolejowej

LOS ANGELES, 20. 9. Dziś zdarzyła się tu wielka katastrofa kolejowa, w której zostało zabitych 10 osób, a rannych 60. Dwa pociągi pospieszne linii kolejowej Southern Pacific zderzyły się, z powodu mylnego przełożenia zwrotnicy, pod stacją Torguga. Obie lokomotywy i szereg wagonów wykoleiło się. Maszyniści obu pociągów zostali zabici.

Lot do Ameryki

PARYŻ, 20. 9. Wielki hydroplan francuski „Lieutenant de vaisseau de Paris" podejmie jutro o godz. 19 nowy lot do Ameryki wzdłuż trasy, która ma w przyszłości służyć dla stałej komunikacji lotniczej pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi. Pierwszym etapem lotu będzie Lizbona.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejsk. „ABC" Nowy Świat 15 I piętro tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-32. Kantor — Prenumerata, Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 6.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.